



RENATA GAŁAJ-DEMPNIAK

Instytut Historyczny, Uniwersytet Szczeciński

Problemy dyscyplinarne żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich w okresie pobytu na Półwyspie Apenińskim (1943–1945)

ABSTRACT

The article addresses disciplinary issues within the 12th Podolian Uhlan Regiment. Drawing on documents produced by the regiment, records and information concerning punishments imposed on soldiers have been collected and analysed. The most common problems and their possible underlying causes are identified. Additionally, the most serious offences committed by the regiment's soldiers during their stay in Italy between 1943 and 1945 are highlighted and examined in detail.

Okres wojny, jak również czas powojenny są niezwykle trudne dla żołnierzy i oficerów. Ciągły stres towarzyszy im nie tylko podczas walk, ale i w miejscach postoju. Niepewność jutra, zmiany w stanie osobowym oddziałów, obce otoczenie, przełamywanie kolejnych barier psychicznych – wszystko to pociąga za sobą zmiany w zachowaniu i psychice żołnierzy. Władysław Anders i dowodzący 12 Pułkiem Ułanów Podolskich (dalej: 12 pup) robili jednak wszystko, by utrzymać w jednostce dyscyplinę, co widać w działaniu dowódców, sądów, w wykonywaniu kar i wyroków. Generał Anders posiadał uprawnienia personalne i sądowe, podlegała mu także służba sprawiedliwości¹. Artykuł oparty został na

¹ Umowy międzynarodowe dotyczące funkcjonowania polskich sił zbrojnych okresie drugiej wojny światowej dotyczyły także wymiaru sprawiedliwości. O problemach sądownictwa wojskowego wynikających z tych umów i organizacji sądów wojskowych oraz działaniu więcej w: Leszek Kania, „Dylematy Wojskowej Temidy. Problemy Orzecznicze Sądów Wojskowych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Latach II Wojny Światowej”, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* (dalej: WPP) nr 2 (2014): 5–36; Kania, *Służba Sprawiedliwości w Wojsku Polskim*

zachowanych dokumentach sądowych, księgach rozkazów dziennych 12 pup i jego szwadronów, a także dziennikach dowódców szwadronów, w których również odnotowywano uwagi o karach i zachowaniu podkomendnych w latach 1943–1945. Żołnierzy zaznajamiano wprowadzić z obowiązującymi przepisami i grożącymi karami, ale zdarzały się przypadki łamania prawa. Nakładane w związku z tym kary (przez dowódców i sądy) odczytywano niekiedy ku przestrodze na forum publicznym, jeżeli dotyczyły żołnierzy 2 Korpusu. Między innymi w ten sposób kadra umacniała dyscyplinę, zasady etycznego postępowania, kształtowała postawy, patriotyzm, szacunek dla pułku, z którym związany był żołnierz, munduru, przełożonych, otoczenia i własnego narodu². Problematyka dyscypliny wśród żołnierzy 12 pup została podjęta przy okazji badania życia codziennego szeregowych tego pułku na obczyźnie. Dostępna literatura uogólnia zagadnienia dyscypliny i postaw przyjmowanych przez żołnierzy 2 Korpusu. Brak jest jednak szczegółowych opracowań dla problematyki dyscypliny wśród szeregowych 12 pup. Czytelnik otrzyma w treści tego artykułu opis zakazanych czynów najczęściej popełnianych przez żołnierzy. Na potrzeby tekstu wszystkie dokonane z naruszeniem prawa i przepisów występki zebrane zostały w określone kategorie. Nie została zachowana gradacja przestępstw zgodna z Kodeksem Karnym Wojskowym czy przepisami dyscyplinarnymi. Przedstawiono obszary życia, w których pojawiały się konkretne problemy oraz wskazano znaczenie prewencji wśród żołnierzy dla utrzymania dyscypliny, morale oraz bezpieczeństwa w miejscach prowadzonych działań zbrojnych i postoju. Pojawiające się w dokumentach zakazy stanowiły odpowiedź na zjawiska wpływające na dyscyplinę i relacje międzyludzkie w nowym otoczeniu i pułku. Wśród zakazów odnajdujemy te odnoszące się do miejsca obozowania pułku, takie jak zakaz wycinania drzew oliwnych, chodzenia do domów publicznych oraz klubów w hotelach przeznaczonych dla oficerów, odwiedzania lokali będących miejscem spotkań faszystów czy komunistów włoskich oraz zakazy ogólne – wykorzystywania do celów prywatnych sprzętu wojskowego lub używania go w niewłaściwy sposób, noszenia broni palnej poza służbą, zaśmiecania miejsc pobytu itp.

1795–1945. *Organizacja–Prawo–Ludzie* (Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, 2015); Jerzy Nazarewicz, „Organizacja i działalność sądów polowych w 2 Korpusie Polskim we Włoszech, marzec 1944–czerwiec 1946”, *WPP* nr 2 (1988): 182–196.

² Juliusz S. Tym, *Działania 2. Korpusu Polskiego w kampanii włoskiej 1944–1945* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2025), 133–135.

Wszystkie wykorzystane dokumenty powstały w latach 1943–1945. Był to czas ciężkich walk i ponoszonych w kampanii na terenie Włoch strat, które należało uzupełniać, a także niepewności tego, co przyniesie jutro i konieczności podjęcia decyzji, czy powrócić do ojczyzny, czy wyjechać do Anglii lub innego państwa. Wszystko to wpływało na postawę żołnierzy. Dzięki zachowanym materiałom wiemy, że część ułanów tego pułku przeżywała kryzys, weszła w konflikt z prawem, a niekiedy się zdemoralizowała. Służba w pułku, który darzyli szacunkiem, poczucie więzi z kolegami, były niekiedy w ich życiu jedynym stałym elementem, do którego mogli się odnieść. Przez cały ten czas, co należy podkreślić, przeważająca część żołnierzy nie miała problemów z odróżnieniem czynów dobrych od nagannych, plamiących honor żołnierza, pułku czy Polaków. Wydaje się, że był to duży sukces kadry i przedwojennej polityki państwa³, bo na stres pola walki nie wiele można było poradzić. Wymienione dokumenty, wytworzone przez administrację pułku, stały się podstawą do dokonania analizy problemów z utrzymaniem dyscypliny pośród szeregowych ułanów 12 pup. Podstawową metodą badawczą stanowiła analiza zawartości treści dokumentów powstałych w latach 1943–1945, tj. w okresie przebywania Pułku na obszarze Włoch. Dobór materiałów do analizy wyznaczył temat – dyscyplina oraz pobyt w Italii. W procesie odkodowywania materiału poszukiwano zarówno poziomu treści jawnych, jak i ukrytych, wskazując na ich wymowę oraz funkcję. Treści następnie powiązano z faktami, wskazano na ich związek z celami armii i dyscypliną. Niezbędne było także posłużenie się metodami: opisową, historyczną i analizą krytyczną źródeł. Wykorzystane zostały metody indywidualnych przypadków oraz schematy i klucze kategoryzacyjne (różnice i podobieństwa). Na potrzeby usystematyzowania materiału dokonano podziału analizowanych przypadków z dokumentów na kategorie popełnionych zakazanych czynów. Problem pojawiał się, kiedy żołnierz dopuszczał się jednocześnie złamania kilku paragrafów lub przepisów dyscyplinarnych. Niekompletność dokumentacji sprawia, że bardzo trudno stworzyć całościowy obraz i wydaje się, że obecnie nie jest to już możliwe.

Popełniane przez żołnierzy niedozwolone czyny dotyczyły najczęściej życia codziennego – niewłaściwego ubioru, niewykonywania zaleceń sanitarnych, ignorowania czy kwestionowania poleceń przełożonych

³ Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego od 1927 r. kierował działaniami przysposobienia wojskowego w społeczeństwie.

(głównie w miejscu postoju). Zdarzały się i poważniejsze występki – kradzieże, sprzeniewierzenie powierzonego mienia, upijanie się, „pyskówki” z przełożonymi, ucieczki z pola walki, zabójstwa, dezercje⁴. Na szczęście trzy ostatnie wymienione czyny w analizowanym okresie nie były częste. Dezercje zdarzały się rzadziej niż w czasie pobytu w Palestynie, kiedy to pomiędzy listopadem 1943 r. a kwietniem 1944 r. zdezerterowało 22 szeregowych⁵. Byli to głównie Żydzi, którzy pozostali w Palestynie, licząc na utworzenie w przyszłości niezależnego państwa Izrael⁶. Zasilili oni szeregi podziemnych organizacji syjonistycznych działających w kibucach. Każda dezercja powodowała uszczuplenie stanu osobowego oddziałów. Było to mocno odczuwalne zwłaszcza w okresie, kiedy toczono były walki, trudno bowiem było o uzupełnienie szeregów zbrojnych. Problem rozwiązywano przez czasowe przydzielanie do 12 pup żołnierzy z innych formacji. Stąd w wielu dokumentach mamy strzelców, kanonierów itp., którzy następnie powrócili do macierzystych jednostek. Według Księgi Ewidencji Szeregowych 12 pup z lat 1941–1946 zdezerterowało: 17 osób w 1943, jeden ułan w 1944, sześciu w 1945 i siedmiu w 1946 r.⁷ Dezercje w 1945 r. miały miejsce przeważnie w okresie przygotowań do opuszczenia Włoch. Wiadomo było, że nie dojdzie do kolejnej wojny, tym razem z sowietami, na której rozpoczęcie liczyli walczący Polacy

⁴ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), Polskie Siły Zbrojne, A.VIII. 7/36, Obciążenia za straty materiałowe, Dezercerzy: nr 7 (24 XI 1943), poz. 176–181; nr 24 (14 III 1944), poz. 744–758, nr 25 (17 IV 1944), poz. 785–786. W latach 1943–1944 według spisów dezercerów uciekło 23 ułanów, żaden nie służył przed wojną w 12 Pułku.

⁵ Ibid. Pomimo że księga ewidencyjna szeregowych Pułku prowadzona jest od 1941 r., nazwiska dezercerów z 1943 r. w niej nie figurują, tylko część nazwisk dezercerów z 1944 r. jest wpisana do księgi ewidencyjnej.

⁶ Sylwester Strzyżewski, „Dezercje Żydów z Armii Andersa w świetle dokumentów Instytutu Polskiego i Muzeum im. Władysława Sikorskiego w Londynie”, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki* nr 3 (165) (2012): 220–238, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0002.3490>; Bogusław Polak, wstęp i oprac., *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945* (Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 1998), 232–233; Władysław Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946* (Warszawa: Editions Spotkania, Narodowe Centrum Kultury, 2018), 133–134, 176; Kania, „Polskie sądy wojskowe w Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w ZSRS oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie (1941–1943)”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach* nr 100, seria: Administracja i Zarządzanie, 27 (2014): 56–57.

⁷ IPMS, Kolekcje Osobowe i organizacji na uchodźstwie (dalej: KOL.) 520/25, Główna Księga Ewidencyjna Szeregowych 12 Pułku Ułanów Podolskich (1941–1946). Wykorzystano również dokumenty zawierające dane personalne, znajdujące się w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (dalej: MWŁG), 12 pup (materiały nieuporządkowane), Spis ewidencyjny 2 szwadronu; MWŁG, 12 pup, Spis ewidencyjny 3 szwadronu; MWŁG, 12 pup, Ewidencja 2 szwadronu; MWŁG, 12 pup, Ewidencja szeregowych 3 szwadronu. Rok 1944.

i że pułk zostanie w Anglii ostatecznie rozformowany. Części żołnierzy już na terenie Włoch dano możliwość wyjazdu do Kanady lub innego kraju, niektórzy we Włoszech założyli rodziny. Niezdecydowani czekali na ewakuację na Wyspy Brytyjskie. Najmniej zrozumiałe były przypadki dezercji z 1946 r., kiedy żołnierze mogli już zostać zdemobilizowani, a mimo to uciekali. Byli to jednakże głównie mężczyźni werbowani w okresie pobytu 12 pup na Półwyspie Apenińskim spośród Polaków – byłych jeńców wojennych z armii niemieckiej i żołnierzy WP uwolnionych z niemieckich obozów jenieckich. Wielu chętnych, pozytywnie zweryfikowanych, z przyczyn zdrowotnych nie nadawało się do służby w armii i kierowano ich do obozów demobilizacyjnych. Być może ludzie, którzy dezercerowali, stracili nadzieję, obawiali się ewentualnego powrotu do kraju, w którym zmieniła się rzeczywistość polityczna, a przy tym przestali też ufać dowództwu. Wydaje się jednak, że była to niewielka liczba w porównaniu z innymi pułkami, licząc od chwili odtworzenia pierwszych struktur Szwadronu Przybocznego Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR⁸ w 1941 r. Być może było tak dzięki staraniom dowództwa, by zapobiec poczuciu wyalienowania w obcej przestrzeni i społeczności oraz należycie trzymanej dyscyplinie.

Żołnierza za złamanie prawa lub dyscypliny mógł ukarać bezpośredni przełożony (lżejsze przewinienia), dowódca pułku, dowódca 2 Korpusu albo sąd wojskowy. Po wyroku sądowym ułan otrzymywał karę, którą musiał odbyć. O podstawie prawnej orzecznictwa i karania żołnierzy oraz o sądownictwie wojskowym w tym okresie powstały opracowania naukowe, niektóre z nich wymieniono w bibliografii. Tam zainteresowani znajdą szczegółowe informacje. Z dokumentów wynika, że za ciężkie przewinienia zasądzano najczęściej więzienie/twierdzą lub areszt⁹. Pod koniec pobytu na Półwyspie Apenińskim niewielu żołnierzy 12 pup odbywało karę więzienia, chociaż w całym 2 Korpusie była ich spora grupa.

⁸ Szwadron przyboczny to pododdział wojskowy, który pełni funkcje reprezentacyjne i ochronne przy dowódcy. Nazwa Szwadronu Przybocznego Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych została przyjęta 10 XI 1941 r. Dowództwo nad nim objął wówczas rtm. Czesław Florowski. Składał się z 5 plutonów: 1., 2. i 3. strzeleckiego, mieszanego oraz rozpoznawczego. Dopełniały struktury drużyna gospodarcza i drużyna poczty dowódcy.

⁹ Renata Gałaj-Dempniak, Piotr Kaźmierski i Henryk Walczak, red., *12 Pułk Ułanów Podolskich: księga rozkazów dziennych – kampania włoska: czerwiec–grudzień 1944* (Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2022, dalej: KRD2), rozkaz dzienny nr 202 z 2 XI 1944 r., p. 5. Przesunięcia, 286.

Dowódca pułku, ze względu na zajmowane stanowisko, posiadał uprawnienie dyscyplinarne zgodnie z rozkazami Naczelnego Wodza i dowódcy 2 Korpusu. Przełożeni mieli prawo karania żołnierzy bezpośrednio po dokonaniu przez nich wykroczenia, pomijając organy wymiaru sprawiedliwości, jeżeli tak stanowiło prawo. Do takich kar zaliczało się nałożenie na podkomendnego aresztu w różnym wymiarze, np. pięć dni aresztu ciężkiego¹⁰, aresztu średniego¹¹ lub lekkiego¹². Taką informację, jak i dotyczącą wyroków sądowych, podawano do wiadomości publicznej, odnotowywano też w dzienniku/księdze rozkazów. Egzekwowanie kar powierzano dowódcom szwadronów, którzy mieli obowiązek meldowania o ich wykonaniu. Areszt można było zamienić na inną karę, np. „stójkę pod kb”¹³. Można było ją także darować, np. z okazji świąt Bożego Narodzenia lub narodowych¹⁴. W latach 1943–1945 parokrotnie zastosowano amnestię wobec żołnierzy, którzy tym samym unikali całości kary lub jej części (poprzez jej złagodzenie)¹⁵. Niechlubna karta życiorysu ulegała wyczyszczeniu wskutek zatarcia skazania i wykreślenia z ewidencji kar żołnierza. Dla większości była to szansa na poprawę, z której korzystali, tylko dla nielicznych kolejna okazja do uniknięcia konsekwencji popełnionych czynów. Z treści dokumentów można domniemywać, że kadra nie była zadowolona, kiedy korzystali z tego dobrodziejstwa notorycznie naruszający przepisy żołnierze.

¹⁰ MWŁG, 12 pup, Sprawy karne dotyczące 12 pup 1944–1947, Meldunek ppłk. kaw. Kazimierza Zaorskiego, CWWP z 14 II 1946 r., 20. O rodzajach aresztu zob. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 sierpnia 1939 r. Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych (Dziennik Ustaw 1939, nr 75, poz. 504), Rozdział IV, Kary dyscyplinarne, art. 15, 1143; art. 22, 23, 24, 1144.

¹¹ „5-dniowym aresztem średnim za to, że wbrew zakazowi opuścił obóz przejściowy i udał się do m. Suez”, 12 Pułk Ułanów Podolskich: *księga rozkazów dziennych – kampania włoska: grudzień 1943–czerwiec 1944*, red. Gałaj-Dempniak, Kaźmierski i Walczak (Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2020, dalej: KRD1), rozkaz nr 269 z 24 XII 1943 r., p. 5. Kary, 19.

¹² Ibid.

¹³ Tj. stójka pod karabinem. Ibid., rozkaz nr 51 z 14 III 1944 r., p. 6. Załącznik – Rozkaz 3 DSK nr 30/44 – Darowanie i łagodzenie w drodze łaski kar orzeczonych w postępowaniu wojennym, 155. Wojskowe przepisy dyscyplinarne, Dziennik Ustaw 1925, nr 91, poz. 638. Odbywano ją w miejscach nieuczęszczanych przez cywilów w wymiarze: areszt lekki – 1 dzień aresztu zamieniano na 1 godzinę stójki pod karabinem dziennie; areszt średni – 1 dzień na 2 godziny z przerwą godzinną; areszt ciężki zamieniano na 2 godziny dziennie stójki w pełnym rynsztunku z godziną przerwą.

¹⁴ KRD1, rozkaz nr 270 z 27 XII 1943 r., p. 3. Kary – darowanie, 21.

¹⁵ KRD2, rozkaz nr 144 z 10 VIII 1944 r., p. 2. Darowanie kary, 119; rozkaz nr 145 z 12 VIII 1944 r., p. 11. Darowanie kary, 122; rozkaz nr 173 z 26 IX 1944 r., p. 9. Złagodzenie kary z tytułu wyroku sądowego (pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. repert. KW. 561/43 z 20 IX 1944 r.), 212.

Rzadko, ale dowódcy szwadronów odnotowywali czasem postępującą demoralizację podkomendnego, która przejawiała się w nadużywaniu alkoholu, używaniu wulgarnego słownictwa, agresji słownej i fizycznej. Zdarzało się, że dotyczyło to żołnierzy wcielanych do pułku przy okazji uzupełniania braków w szeregach, czy żołnierzy przydzielonych do jednostki czasowo. Bywało, że znajdowali oni gro-
no naśladowców, co przyczyniało się do problemów z utrzymaniem dyscypliny. Najbardziej zdemoralizowanych żołnierzy próbowano pozbyć się z oddziału. Taką możliwość dawało przeniesienie do innego pułku lub zmiana szwadronu¹⁶ albo skierowanie do Obozu Przejściowego. Komendant obozu, jak wynika z korespondencji, mógł odmówić przyjęcia żołnierza, wówczas wracał on do macierzystej jednostki¹⁷. Kłopotliwych mężczyzn na krótko kierowano niekiedy do stacji zbornej, ale stąd także szybko wracali do pułku. W takiej sytuacji dowódcy pozostawała jedynie zmiana szwadronu, w którym służył żołnierz. Naznaczony „piętnem zdegenerowanego” ułan zmieniał otoczenie, mógł w nowym środowisku zacząć od nowa pracować na swoje dobre imię. Była to dla niego szansa. Jeżeli przenoszono wyjątkowo zdemoralizowanego mężczyznę, to swój wpływ na otoczenie musiał on dopiero kształtować, istniało więc prawdopodobieństwo, że nowe środowisko będzie mniej podatne na jego oddziaływanie. Z wymiany pism pomiędzy dowódcami oddziałów i komendami obozów czy stacji zbarnych wynika, że nie chcieli oni przetrzymywać silnie zdemoralizowanych ułanów, stwarzających wielorakie problemy¹⁸. W przypadku wyczerpania możliwości zdyscyplinowania żołnierza, przenoszono go do innego pułku¹⁹.

Dotkliwymi karami dyscyplinującymi były bezspornie degradacja stopnia i uposażenia oraz przepadek mienia. Niekiedy pozbawiano żołnierzy prawa do noszenia sznura pułkowego, na który wcześniej

¹⁶ Zob. MWŁG, 12 pup, Księga kar szwadron 3 za rok 1944–1946, 1–225; 12 Pułk Ułanów Podolskich. Księga kar szwadron 4 za rok 1945 i 1947, 1–118; 12 Pułk Ułanów Podolskich. Księga kar szwadron 1, 1–185.

¹⁷ MWŁG, 12 pup, Sprawy karne dotyczące 12 pup 1944–1947, Pismo płk. Dypl. Leona Fudakowskiego do Dowódcy 2 Korpusu z 28 VIII 1945 r., miejsce postoju (dalej: m.p.), 14.

¹⁸ Ibid., List Leona Fudakowskiego do Dowództwa 2 Korpusu, II zastępca Kwaternistrza, 1 VIII 1945 r., m.p., 15; Odpowiedź por. Rogulskiego, Komendanta Obozu Przejściowego nr 281 z 21 VIII 1945 r., m.p., 15. Zob. pismo 7 Sądu Polowego do Dcy 7 Dywizji Piechoty z 2 VIII 1945 r. w sprawie darowania kary, b.m., 17.

¹⁹ Ibid., wg rozdzielnika 27 VIII 1945 r. – nakaz przeniesienia do innych Pułków, 18.

ciężko zapracowali²⁰. Wiązało się to na ogół z odnotowaniem zachowania, które nie licowało z powagą munduru i oddziału. Spotykamy jedynie sporadyczne informacje o nałożeniu takiej kary.

Najcięższą ze stosowanych kar było skazanie na śmierć połączone z utratą praw obywatelskich i wyrzuceniem z wojska. Takie wyroki, incydentalne, zasądzone były pomiędzy 1944 a 1945 r. za np. zabójstwo. Żołnierzom podczas apelu odczytywano uzasadnienie wyroku i informowano o wykonaniu kary. Miało to ustrzec innych przed pójściem w ślady zbrodniarzy. Pomimo że nie dotyczyło to żołnierzy służących w 12 pup, miało w ocenie dowódcy 2 Korpusu wymiar edukacyjno-wychowawczy. Mając wzgląd na wspomnienia, w których żołnierze 12 pup wyrażali radość z życia, cieszyli się, że nie podzielili losu poległych w walkach towarzyszy, był to powód do refleksji.

Starano się zachować gradację w stosowaniu kar i ich orzekaniu. Przykładem jest przypadek, kiedy na żołnierza nałożono karę dyscyplinarną, niezgodnie z prawem, za „czyn stanowiący występki p-ko życiu i zdrowiu zagrożony [...] karą sądową”²¹. Dowódca 3 Dywizji Strzelców Karpackich (dalej: DSK), będący zwierzchnikiem sądowo-karnym, zareagował i uchylił nałożoną karę dyscyplinarną 14-dniowego aresztu średniego. Żołnierz ostatecznie został ukarany przez 3 Sąd Polowy 3 DSK, 14-dniowym aresztem, ale w zawieszeniu na okres dwóch lat. Kilkakrotnie w tym okresie sądy oddaliły niektóre ciężkie zarzuty wobec oskarżonych, łagodząc wymiary kar.

Niekiedy sam dowódca pułku odraczał wykonanie kary (także tej orzeczonej przez sąd polowy) do czasu demobilizacji żołnierza w kraju²². Robił to na prośbę ukaranego, ale brał pod uwagę wcześniejsze jego

²⁰ IPMS, KOL.520/10, Rozkazy Dienne 2 VIII 1945–1 III 1945, nr 1–51, np. rozkaz dzienny nr 97 z 25 IV 1945 r., p. 11. Noszenie sznurów przez żołnierzy 12 pup, 95. Sznur pułkowy na mundurze był noszony najczęściej w mundurach galowych. Pełnił funkcję odznaki rangi i funkcji noszącego, dodawał prestiżu. Początkowo sznury miały charakter praktyczny, z czasem były symbolem przynależności do elity wojskowej.

²¹ KRD2, rozkaz nr 212, 24 XI 1944 r., p. 4. Uchylenie kary dyscyplinarnej, 310.

²² Równocześnie dowódca 3 DSK jako zwierzchnik sądowo-karny odroczył wykonanie tej kary do demobilizacji w kraju: KRD1, rozkaz nr 14 z 24 I 1944 r., p. 10. Wyrok sądowy, 74. Żołnierz został skazany za samodzielne oddalenie się od oddziału; Kary ulegają zatarciu skazania i wykreśleniu z dokumentów ewidencyjnych wymienionych. Podstawa: zawiadomienie 3 Sądu Polowego 3 DSK: ad. KW. 761/43, KRD2, rozkaz nr 210 z 21 XI 1944 r., p. 9, i p. 12, 305–306; Podstawa: KW. 1311/43 z dn. 22 XI 1944 r., KW. 1222/43 z dn. 22 IX 1944 r., rozkaz nr 179 z 3 X 1944 r., p. 3. Darowanie i zatarcie kary, 228; Odroczone do demobilizacji, podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK I. rep. KW. 174/44 z dn. 28 X 1944 r., rozkaz nr 204 z 6 XI 1944 r., p. 8. Odroczenie kary, p. 9. Wyrok sądowy, 289; Podstawa:

zachowanie i wartość, jaką sobą przedstawiał podczas działań zbrojnych²³. Bywało, że karę przerywano i odraczano „ze względów służbowych” do czasu demobilizacji²⁴. Żołnierz dostawał więc czas i szansę na wybrnięcie z niekomfortowej sytuacji i zasłużenie na akt łaski.

Dowódca pułku zdawał sobie sprawę z wagi właściwego zachowania żołnierzy. Pamiętano problemy dyscyplinarne z lat 1941–1943, o których pisali szerzej Bartosz Janczak i Leszek Kania²⁵. Karał, ale starał się także zachęcać podkomendnych do pracy nad sobą. Oddają tę postawę słowa wyjeżdżającego na praktykę na froncie mjr. dypl. Leona Bittnera: „Przypuszczam, że po moim powrocie nie będę miał powodu do karania żołnierzy za pijaństwo i inne wybryki i że zachowanie się wszystkich będzie wzorowe”²⁶. Żołnierza w miarę możliwości doksztalcano oraz edukowano politycznie i religijnie, a także angażowano w uroczystości świąt pułkowych, współzawodnictwo w różnych obszarach (wyszkolenie, sport), budując w ten sposób wzajemne silne relacje (szacunek dla pułku, ojczyzny, zaufanie, pomoc wzajemną). Potwierdza to również fakt darowywania żołnierzowi: „w drodze łaski reszty nieodcierpianej kary” za poprawę w jego zachowaniu. Było to interpretowane jako wyraz jego skruchy i sygnał rozpoczęcia pracy nad samym sobą²⁷. Na złagodzenie kary można było zasłużyć za „dzielne zachowanie się na polu walki”²⁸. W uzasadnieniu wyroku, którego dotyczy powyższy cytat, czytamy: „od chwili wejścia [...] do akcji bojowej [...] brał udział ochotniczo we wszystkich patrolach [...] jako D[owód]ca lub z-ca D[owód]cy patrolu, wykazując wysoką

pismo 5 Sądu Polowego 5 Kres. Dyw. Piech. L. rep. KW. 1200/44 z dn. 7 XI 1944 r., rozkaz nr 205 z 8 XI 1944 r., p. 3. Odroczenie reszty nieodbytej kary, 291.

²³ KRD1, rozkaz 29 z 17 II 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 99; Odroczone do demobilizacji, podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 174/44 z dn. 28 X 1944 r.; KRD2, rozkaz nr 204 z 6 XI 1944 r., p. 8. Odroczenie kary, 289.

²⁴ KRD2, podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 880/44 z 12 XII 1944 r.; KRD2, rozkaz nr 220 z 14 XII 1944 r., p. 9. Odroczenie kary, 326.

²⁵ Kania, „Polskie sądy wojskowe”, 39–65. Bartosz Janczak, *Organizacja i wyszkolenie Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1944* (Łódź–Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2023), 463–470.

²⁶ KRD1, rozkaz nr 8 z 17 I 1944 r., p. 2. Stage, 58. Leon Bittner, dowódca 12 Podolskiego Pułku Rozpoznawczego/ 12 pup 15 X 1943–6 VIII 1944.

²⁷ KRD1, Wyrok 3 Sąd Polowy 3 DSK L. rep. KW. 1218/43 z dn. 10 V 1944 r.; ibid., rozkaz nr 98 z 23 V 1944 r., p. 6. Darowanie kary, 237.

²⁸ Ibid., Darowanie kary z wyroku 3 Sądu Polowego 3 DSK z dn. 29 I 1944 r. KW. 1162/43; ibid., rozkaz nr 111 z 9 VI 1944 r., p. 5. Wyciąg z rozkazu 3 DSK, 261–262.

odwagę osobistą, duże poświęcenie i determinację wykonania otrzymanego zadania”²⁹. Żołnierz ten za postawę w trakcie działań został odznaczony Krzyżem Walecznych, a dowódca Dywizji gen. bryg. Bronisław Bolesław Duch poparł jego prośbę do Naczelnego Wodza o zatarcie skazania i przywrócenie stopnia. Akt łaski traktowano jako system motywacyjny, wspierający żołnierza i zachęcający do przyjęcia innej postawy wobec obowiązków i życia. Był to element systemu wychowania i swoistej socjalizacji sprzyjającej tworzeniu zwartej grupy bojowej, zdyscyplinowanej, wzajemnie o siebie dbającej i za siebie odpowiedzialnej. W większości przypadków żołnierze rzeczywiście korzystali z danej im szansy odzyskania czci. We wnioskach o darowanie reszty kary popierający wystąpienie podkreślają zdecydowaną poprawę zachowania żołnierza i wyrobienie sobie przez niego dobrej opinii u przełożonych i kolegów³⁰.

Żołnierze zatrzymani w areszcie mogli być przesłuchani i wypuszczeni, aby odpowiadać w trakcie postępowania z wolnej stopy. Na rozprawę przed sądem polowym udawali się na podstawie rozkazu dziennego, wydanego w oparciu o wezwanie do stawiennictwa w sądzie. Dowódca stosowny rozkaz ogłaszał w przeddzień terminu rozprawy. W grupie świadków i oskarżonych wyznaczano starszego, którego zadaniem było dopilnowanie wyglądu żołnierzy oraz porządku w trakcie wyjazdu i powrotu z rozprawy. Nadzór nad dotarciem oskarżonego i świadków do miejsca obrad sądu powierzano czasami podoficerowi pocztowemu³¹. Niekiedy oskarżony sam docierał na rozprawę, zawsze jednak środek transportu zapewniał szwadron, z którego pochodził, podobnie jak nadzór nad oskarżonym³². Areszt sądu polowego mógł stać się miejscem odbywania kary³³. W dokumentach znajdujemy informacje o czasowym odejściu żołnierza celem odbycia

²⁹ Ibid., rozkaz nr 111 z 9 VI 1944 r., p. 5. Wyciąg z rozkazu 3 DSK, 262.

³⁰ Ibid., 262.

³¹ KRD2, rozkaz nr 127 z 9 VII 1944 r., p. 5. Stawiennictwo w sądzie, 58; rozkaz nr 129 z 12 VII 1944 r., p. 6. Stawiennictwo w sądzie, 63; KRD1, rozkaz nr 45 z 7 III 1944 r., p. 7. Wezwanie do sądu, 144.

³² KRD2, rozkaz 166 z 18 IX 1944 r., p. 9. Stawiennictwo w sądzie, 195; KRD1, rozkaz nr 16 z 26 I 1944 r., p. 5. Stawiennictwo w sądzie, 76–77; rozkaz nr 72 z 7 IV 1944 r., p. 8. Stawiennictwo w sądzie, 190.

³³ KRD1, rozkaz nr 43 z 4 III 1944 r., p. 3. Odejście do aresztu, 138; rozkaz nr 52 z 15 III 1944 r., p. 3. Odejście do aresztu, 156.

kary i o jego powrocie do oddziału³⁴. Sposób wykonania przepisów dotyczących organizacji dojazdu lub dojazdu na rozprawę zależał od aktualnej sytuacji pułku i istniejących możliwości.

W trakcie działań bojowych, kiedy w całym 2 Korpusie borykano się z obsadzeniem etatów, musiało dochodzić do oporu kadry przed wysłaniem żołnierzy do miejsca odbywania kary czy nawet czasowym zatrzymaniem, ponieważ robiono wszystko, by zachować jak największą liczbę mężczyzn zdolnych do walki. Świadczyć może o tym zapis z księgi rozkazów pułku, przypominający dowódcę, że nie mają prawa przeszkadzać żandarmom w wykonywaniu ich obowiązków w zakresie prowadzenia dochodzeń: „zwłaszcza w sprawach zagrożonych karą śmierci lub będących w postępowaniu doraźnym, bez względu na toczącą się akcję bojową”³⁵. Mają też obowiązek respektować wszystkie polecenia sądu dotyczące stawiennictwa żołnierzy na rozprawie (świadkowie, biegli, asesorowie).

Egzekwowanie przepisów dyscyplinarnych okresowo zaostrzano. Uzupełnianie oddziałów nowymi ludźmi nie sprzyjało utrzymaniu porządku. Nowy żołnierz częściej ignorował polecenia i przepisy porządkowe. Nie zawsze powodem była demoralizacja, często wpływał na to stan psychiczny i zdrowotny. Potwierdzeniem tych problemów jest rozkaz dzienny nr 132 z 16 lipca 1944 r., dotyczący naruszania dyscypliny we wszystkich formacjach 2 Korpusu:

„W ostatnich dniach zaszło kilka wypadków popełnienia różnych przestępstw na szkodę obywateli włoskich. Dotychczas żołnierz polski cieszył się najlepszą opinią w społeczeństwie włoskim, które uważa Polaków za oswobodzicieli od Niemców. Wiadomo jest, że Niemcy zachowaniem i grabieżą pozostawili po sobie nienawiść i pogardę. Niestety nie wszyscy żołnierze 3 DSK zrozumieli, że poprawne zachowanie się wobec cywilnej ludności włoskiej ma poważne znaczenie dla Polski i dla dobrego imienia naszego żołnierza. Znalazło się kilku żołnierzy w 3 DSK, którzy dopuścili się najbardziej karygodnych czynów, jak kradzież, rabunek i gwałt. Zbędne jest chyba tłumaczenie, jak potępienia godne są takie czyny i jak polskiemu żołnierzowi takie nieżołnierskie zachowanie szkodzi. We wszystkich wypadkach zostały oddane sprawy pod sąd doraźny. Za wszystkie te przestępstwa

³⁴ Np. KR2, rozkaz nr 178 z 2 X 1944 r., p. 3. Powrót z aresztu, 226.

³⁵ Ibid., rozkaz nr 126 z 7 VII 1944 r., p. 5. Przeprowadzenie dochodzeń i poleceń w czasie akcji bojowej, 49.

grozi kara śmierci³⁶. Dowódcy Oddziałów odczytają przed frontem rozkaz o sądach doraźnych i pouczą wszystkich żołnierzy o przestępstwach i karach doraźnych, zwracając specjalną uwagę na tych, którzy dawniej takie skłonności zdradzali, a przede wszystkim zaapelują do godności żołnierskiej, by dobre imię 3 Dywizji Karpackiej zapłacone krwią miało być kalane przez jednostki zbrodnicze³⁷.

Maria Pasztor wskazuje, że ocena zachowania żołnierzy 2 Korpusu przez Włochów (w okresie po zakończeniu walk) nie zawsze była tak dobra, jak twierdził w 1944 r. dowódca. Zarzucano im później przemoc wobec osób prywatnych, nadużywanie napojów alkoholowych, wchodzenie do prywatnych domów, zakłócanie wypoczynku, demoralizację młodzieży (ekscesy z prostytutkami)³⁸.

Major Leon Bittner, ówczesny dowódca 12 pup, w wystąpieniach do żołnierzy położył nacisk na konieczność utrzymania dobrej opinii u Włochów. W ramach prewencji zabraniano czasowo żołnierzom rozgrywek sportowych z mieszkańcami okolicy, w której stacjonował pułk, aby nie dochodziło do nieporozumień i rękoczynów. Dopiero w 1945 r., po zakończeniu działań bojowych, zaczęto organizować integracyjne rozgrywki sportowe. Konsekwentnie zakazywano chodzenia do miejsc, w których zbierali się sympatycy nazistów i przyłączania się do różnorodnych manifestacji. Robiono wszystko, aby nie psuć poprawnych relacji z Włochami. Bittner porównuje przestępstwa, których dopuściło się kilku żołnierzy, do zachowania Niemców. Sugeruje, że konsekwencją może stać się utożsamienie Polaków z Niemcami, z agresją i złem, co mocno skomplikuje funkcjonowanie pułku na ziemi włoskiej. Kampania prasowa komunistów i socjalistów włoskich zawierała podobne oskarżenia, nazywano Polaków „bandą Andersa i bandą polskich faszystów”³⁹. Bittner podkreślał, że może to zniszczyć dobre imię i honor żołnierza

³⁶ Więcej o stosowaniu kary śmierci zob. Rafał Roguski, „Kara śmierci w Polskich Siłach Zbrojnych na obszarze ZSRR oraz Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1944”, *Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne* nr 15 (2018): 271–287.

³⁷ KR2, rozkaz nr 129 z 12 VII 1944 r., p. 4. Kary, 63; rozkaz nr 132 z 16 VII 1944 r., p. 4. Rabunki i przestępstwa przeciwko ludności w polu, podstawa: rozkaz 3 DSK nr 109 z 13 VII 1944 r., 70.

³⁸ Maria Pasztor, „2 Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1946”, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* (dalej: PHW) 16 (67), nr 3 (253) (2015): 93. O zadaniach żołnierzy polskich na terenie Włoch i ich postawach zob. Józef Smoliński i Jacek Żak, „2 Korpus Polski w okupacji Włoch”, *Kwartalnik Bellona* 1 (2015): 132–145.

³⁹ Cyt. za Pasztor, „2 Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie”, 93.

polskiego i podkopać wartości moralne w całości szeregów zbrojnych⁴⁰. W takich przypadkach nie można widzieć odosobnionych czynów, bo są uogólniane i kompromitują całą armię. Dowódcom nakazano więc uświadamiać podkomendnych. Miało to wymiar prewencyjny, celem było zmuszenie żołnierzy do refleksji nad skalą poczynionych szkód i zwrócenie uwagi na to, że skutki takich sytuacji nie obciążają tylko samych zaangażowanych, ale przekładają się na postrzeganie całości polskich szeregów zbrojnych. Podkomendni popełniali też czasem gafy, które nie podlegały karze, ale dla wielu było to bardzo przykre w odbiorze, gdy np. śpiewali faszystowskie niemieckie i włoskie oraz komunistyczne rytmiczne piosenki, w tym wojskowe, z polskim tekstem. Sąd ostatecznie postanowił zająć się tymi wybrykami, o czym świadczą dokumenty z przesłuchania jednego z pijanych śpiewaków z pułku, bratających się z komunistami⁴¹. Zwrócono na to uwagę, starając się uzmysłowić żołnierzom, jak bolesny jest to fakt dla tych, którzy byli pod okupacją lub wydostawali się z niewoli i próbowali wstąpić w szeregi wojska polskiego na Zachodzie. Oficerom nakazano zwiększyć dozór nad żołnierzami, którzy mieli inklinacje do łamania prawa. Drobiazgiem jest przy tym zakaz wykonywania ondulacji włosów przez ułanów, uznano to jednak za czyn nieliczący z powagą munduru i płci⁴². W sierpniu 1944 r., rozkazem dziennym nr 151, powrócono do zagadnienia kar i ich zacierania i przypomniano, że: „Darowanie [...] nie stosuje się [...] do przewinień dyscyplinarnych (art. 12. Przepisy Dyscyplinarne). Przełożeni, którzy prowadzą ewidencję kar dyscyplinarnych, zarządzają wykreślenie z ewidencji kar, wszystkich kar dyscyplinarnych za przestępstwa dyscyplinarne”⁴³. Warto zwrócić uwagę na terminologię – przestępstwo

⁴⁰ Bittner zdawał sobie sprawę, że morale w okresie walki przekładało się na sukces, sam 22 V 1944 r. wspominał: „Morale ludzi są pierwsza klasa, fizycznie bardzo wyczerpani...”, Gałąj-Dempniak, Kaźmierski i Walczak, red. nauk., *12 Pułk Ułanów Podolskich: dziennik działań bojowych 10 grudnia 1943–18 grudnia 1944* (Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2019), 119. O Dyscyplinie i honorze żołnierza mówiła także książeczka mająca ułatwić przełożonym pracę z żołnierzami, zob. *Przykazania Żołnierskie*, t. 3 (Londyn: Wydział Prac Kulturalno-Oświatowych Biura Opieki nad Żołnierzem Ministerstwa Obrony Narodowej, Biblioteczka Wychowawcza, 1944), 6–8. Także posługa duchowa odegrała niebagatelną rolę w kształtowaniu postaw żołnierzy, zob. Marek Wesołowski, *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa* (Kielce: Color Press, 2004).

⁴¹ MWŁG, 12 pup, Sprawy karne dotyczące 12 pup 1944–1947, dokumenty oficera informacji i protokoły przesłuchań, 29–37.

⁴² KRD1, Rozkaz nr 69 z 4 IV 1944 r., p. 4. Ondulacja włosów – zakaz, 184.

⁴³ KRD2, rozkaz nr 151 z 21 VIII 1994 r., p. 4. Amnestia – zatarcie skazania, 135–136; rozkaz nr 111 z 9 VI 1994 r., p. 5. Darowanie kary, 261–262. Mamy przypadki takiej amnestii

dyscyplinarne, karane surowiej, przewinienie dyscyplinarne, czyli coś mniej poważnego, ale za to zdarzającego się częściej. To te ostatnie mocniej nadszarpywały dyscyplinę, z racji częstotliwości występowania i ich amnestia nie obejmowała.

1. Niesubordynacja, zaniedbanie obowiązków

Większość żołnierzy nie miało problemu z przestrzeganiem zasad i stosowaniem się do norm obyczajowych. Ciągły, nasilający się w okresie walk stres, musiał jednak prowadzić do spięć. Przede wszystkim do „pyskówek”. Odnajdujemy np. przypadki ukarania żołnierzy za niewłaściwe zachowanie w stosunku do przełożonych albo odmówienie wykonania polecenia. Kadra nie zawsze była w sytuacjach konfliktowych bez winy, świadczy o tym wpis: „ukarałem przy raporcie z szwadronu dowodzenia ułana [...] 5-dniowym aresztem ciężkim, za grubiańskie niekarne zachowanie się w stosunku do starszego podoficera. Wyjątkowo łagodny wymiar kary zastosowałem na skutek tego, że st. podoficer użył nieodpowiedniego słowa do młodszego”⁴⁴. Przełożeni uwzględnili fakt, że podoficer swoim zachowaniem sprowokował zajście. Dla ułana postępek ten zakończył się jednak przeniesieniem do innego szwadronu. W innym przypadku ułan i kapral zaczęli szarpać się w trakcie podróży, na stacji kolejowej. Kiedy przełożeni usiłowali ich rozdzielić, targnęli się na nich i znieważyli. Za ten czyn obaj trafili pod sąd polowy⁴⁵. Najczęściej odnotowywane jednak były przypadki targnięcia się „na starszego” pod wpływem alkoholu⁴⁶.

Część żołnierzy nie chciała podporządkować się wymogom dyscypliny, a próby jej wdrożenia kończyły się grubiańskim zachowaniem wobec przełożonych⁴⁷. Aroganckie zachowanie zdarzało się w sytuacjach związanych ze służbą i wypoczynkiem czy rozrywką, np. kiedy

z okazji np. święta 11 listopada, *ibid.*, rozkaz nr 206 z 11 XI 1944 r., p. 9. Darowanie kary, podstawa: Pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 1302/43 z dn. 6 XI 1944 r., 294.

⁴⁴ KRD1, rozkaz nr 5 z 11 I 1944 r., p. 5. Kara i przesunięcie, 50–51.

⁴⁵ „Wymienionych oddaję pod Sąd Polowy za to, że w dniu 12 I [19]44 r. w czasie postoju pociągu na st. kolejowej Taranto nadużyli alkoholu, a następnie wszczęli awanturę i bijatykę w wagonie, targnęli się na starszego stopniem i swych przełożonych, znieważając ich oraz znieważając słownie podchorążego”, *ibid.*, rozkaz nr 7 z 15 I 1944 r., p. 5. Osadzenie w areszcie, 56.

⁴⁶ *Ibid.*, rozkaz nr 78 z 15 IV 1944 r., p. 3. Kara, 199.

⁴⁷ *Ibid.*

przełożony usiłował wyegzekwować nakaz zaniechania zabaw i utrzymania ciszy po capstrzyku⁴⁸. Dowódca pułku wydał zakaz urządzania zabaw w porze nocnej bez swojego pozwolenia⁴⁹. W większości żołnierze byli młodymi mężczyznami lub ludźmi w sile wieku, chęć zabawy i odreagowania podczas stresu była więc stanem naturalnym. Karano takie występki aresztem. W bardziej drastycznych okolicznościach sprawa trafiała do sądu, który wydawał znacznie cięższe wyroki: za napaść na starszego stopniem z art. 56 § 1 Kodeks Karny Wojskowy (dalej: KKW), czynne targnięcie się na przełożonego z art. 55 § 1 KKW⁵⁰. Za lżenie słowne wymierzano kary z art. 54 § 2 KKW (znieważenie starszych w stopniu)⁵¹. Przykładem jest ułan z 2 szwadronu 12 pup, skazany za odmowę wykonania rozkazu w sprawach służby (zbrodnia, art. 69 § 1 i 2 KKW i § 4 art. 59 § 1 i 2 KKW) oraz za zniewagę wojska polskiego (art. 127 KKW). Za oba przestępstwa wymierzono mu łączną karę dwumiesięcznego aresztu⁵². Ponieważ pierwsze z przestępstw klasyfikowane było jako zbrodnia, żołnierz dostał dwa miesiące twierdzy. Podobnie wyglądała sprawa ułana z 3 szwadronu skazanego za występki zbrodni (art. 55 § 1 KKW). Żołnierza uwolniono jednak od zarzutu lżenia narodu polskiego (art. 152 KK). W przypadku obu ułanów zastosowano zaliczenie aresztu na poczet odbywanej kary. Jeżeli dowódca pułku postanowił samodzielnie wymierzyć karę, była ona najczęściej lżejsza co do długości aresztu, ale mogła jako dodatkową restrykcję zawierać przesunięcie do innego szwadronu⁵³. Odmowa wykonania rozkazu mogła być sądzona także z art. 70 KKW (przestępstwo wobec warty). Żołnierzom zdarzało się popełniać także przewinienia mogące w okresie przebywania na linii frontu mieć tragiczne skutki, do takich należało np. zastrzelenie w trakcie

⁴⁸ KRD2, Rozkaz dzienny nr 182 z 6 X 1944 r., p. 7. Kary, 247.

⁴⁹ Ibid., nr 175 z 28 IX 1944 r., p. 9. Zakaz zabaw po capstrzyku – zakaz, 220.

⁵⁰ KRD1, rozkaz nr 87 z 27 IV 1944 r., p. 7. Wyroki sądowe, 217; KRD2, rozkaz nr 114 z 13 VI 1944 r., p. 6. Kary, 14.

⁵¹ KRD1, rozkaz nr 105 z 1 VI 1944 r., p. 5, Wyrok sądu, 249. Wyrok 5 Sądu Polowego 5. K.D.P. L. rep. KW. 1200/44 z 20 IX 1944 r. w sprawie st. ułana ze szwadronu dowodzenia – zniewaga oficera (art. 54 § 1 KKKW) – 1 rok twierdzy KRD2, rozkaz nr 185 z 10 X 1944 r., p. 5. Wyroki sądowe, 253.

⁵² Podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK. L. rep. KW. 664/44 z dn. 30 VIII 1944 r., L. rep. KW. 664/44 z 14 VIII 1944 r., KRD2 rozkaz nr 158 z 2 IX 1944 r., p. 4. Wyroki sądowe, 157.

⁵³ Żołnierza przesunięto z 3 do 2 szwadronu, ibid., rozkaz dzienny nr 114 z 13 VI 1944 r., p. 6. Kary, 14.

pełnienia służby⁵⁴. Wydaje się, że część żołnierzy nie odnajdywała się w dyscyplinie wojskowej, przykładem może być kapral z 3 szwadronu, ukarany obniżeniem stopnia do st. ułana za to, „że stale wykazuje brak obowiązkowości – będąc na odcinku oddalił się z plutonu bez wiedzy D[owód]cy plutonu oraz, że w nocy [...] jako dca czujki spał”⁵⁵.

Do zaniedbań należała też polegająca karze mała staranność w dbaniu o sorty mundurowe⁵⁶. Trudno się dziwić, że przy trudnościach z zaopatrzeniem zwracano baczniejszą uwagę na sposób obchodzenia się żołnierza z ubraniem. Także przyłapanie żołnierza w niewłaściwym umundurowaniu, do tego bez przepustki, groziło karą. To spotkało ułana, który, przebywając w Domu Ozdrowieńców w Taranto, wyszedł na miasto bez przepustki, pasa, spinaczy i z rozpiętym kołnierzem⁵⁷. Karę miał odbyć po powrocie do oddziału. Nie chciano, aby żołnierzy pułku kojarzono z niechlujstwem, bylejakością i by przypisywano im złe cechy (skłonność do pijaństwa, rozboju, kradzieży). Egzekwowanie kar za tego typu niedbałość miało służyć uczeniu żołnierza odpowiedzialnego postępowania, co przydać się mogło później w życiu cywilnym. Staranność w ubiorze miała zaś służyć kształtowaniu pozytywnego wizerunku polskiego wojska.

2. Pijaństwo

Picie alkoholu było nie tylko elementem polskiej obyczajowości, lecz także działało rozluźniająco. Nic dziwnego, że żołnierze, narażeni na ciągły stres, sięgali po tę używkę⁵⁸. Stanowiło to duży problem dla dowódców, ponieważ ich podkomendni, będąc pod wpływem używek, łamali regulamin i dopuszczali się przestępstw. Najczęściej bijatyk⁵⁹, znieważenia, kradzieży, ale i bardziej wyszukanych, jak np.

⁵⁴ „Dowódca 1 szwadronu w dn. 22 III 1944 r. ukarał przy raporcie ułana aresztem ciężkim za spanie na posterunku przy kwaterze dcy szwadronu”, KRD1, rozkaz nr 60 z 24 III 1944 r., p. 6. Kara, 169.

⁵⁵ KRD2, rozkaz nr 129 z 12 VII 1944 r., p. 4. Kary, 63.

⁵⁶ Ibid., rozkaz nr 194 z 23 X 1944 r., p. 6. Kary, 272.

⁵⁷ Ibid., Podstawa: wyciąg z rozkazu dziennego Domu Ozdrowieńców nr 141/44 z dn. 8 XII 1944 r., rozkaz nr 220 z 14 XII 1944 r., p. 10. Kara, 326.

⁵⁸ MWŁG, 12 pup, Dziennik działań 3 szwadronu, 13 XII 1943–4 VIII 1944, 12 I 1944 r., 3.

⁵⁹ „Dnia 31 XII [19]43 r. ukarałem przy raporcie z 3 szwadronu ułana [...] 10-dniowym aresztem ciężkim z zamianą na stójkę pod kb., za samowolne wyjście do miasta, bijatykę w stanie nietrzeźwym z Anglikami w m. Taranto, za co przytrzymany został w areszcie żandarmerii angielskiej”, KRD1, rozkaz nr 275 z 3 I 1944 r., p. 4. Kara, 30. Dwaj żołnierze

zatrzymanie pojazdu zastępcy dowódcy pułku, aby zdobyć podwoję⁶⁰. Za opilstwo karano aresztem, w tym ciężkim. Niektórym wprowadzano dni postu na okres odbywania kary⁶¹. Jeżeli występki alkoholowy miał miejsce po raz pierwszy, żołnierz mógł liczyć na wyrozumiałość, w przypadku kolejnych wpadek stosowano kary mające zniechęcić go do picia⁶². Jeżeli upijający się notorycznie mieli szczęście, to wymierzona kara dyscyplinarna za upicie się tuż przed świętami, ogłoszona w księdze rozkazów dziennych w tym samym rozkazie, była uchylana z powodu amnestii⁶³. Odnajdujemy jednak i przypadki popełnienia po alkoholu cięższych wykroczeń, za które żołnierz stał przed sądem: „za występki p-ko obow. wojsk. z art. 43 § 1 i 2 KKW [...] za występki p-ko karności z art. 58 § 1 KKW (opilstwo) [...] – łącznie [...] na karę więzienia [...] 6 miesięcy. Natomiast uniewinniony został od zarzutu popełnienia występku p-ko życiu i zdrowiu z art. 241 KK (użycia noża w bójce)”⁶⁴. Z uzasadnienia wyroku wynika, że doszło do bijatyki z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Nie wiemy jednak, czy żołnierza uniewinniono z powodu braku dowodów na to, że użył noża, czy też okoliczności zdarzenia okazały się inne niż podejrzewano. Alkohol był najwyraźniej katalizatorem nieprzemyślanych działań, przypadków użycia noża pod jego wpływem było bowiem więcej. W stanie nietrzeźwym inny ułan wszczął bójkę. Starszy podoficer podjął interwencję, próbując rozdzielić walczących, wówczas żołnierz znieważył go obraźliwymi słowami a następnie dobył noża. Major Bittner pisał: „Sprawy tej nie skierowałem na drogę sądową tylko dlatego, aby dać mu możliwość poprawy na polu walki”⁶⁵. Ukarał jednak ułana z 2 szwadronu 10-dniowym aresztem ciężkim. Wiele przypadków związanych

(szwadron dowodzenia i 3 szwadron) ukarani przy raporcie 5-dniowym aresztem ciężkim za to, że upili się do nieprzytomności i wywołali gorszącą awanturę, *ibid.*, rozkaz nr 7 z 15 I 1944 r., p. 5. Osadzenie w areszcie, 56.

⁶⁰ „[...] będąc w stanie nietrzeźwym, oddalił się od rejonu zakwaterowania Pułku i zatrzymał samochód zastępcy dcy Pułku”, *ibid.*, rozkaz nr 269 z 24 XII 1943 r., p. 5. Kary, 19.

⁶¹ „Zastosować przewidziane dni postu i ściśle przestrzegać”, *ibid.*, rozkaz nr 4 z 8 I 1944 r., p. 4. Kary, 48.

⁶² *Ibid.*

⁶³ „W dniu 23 XII 43 roku ukarałem przy raporcie z 1 szwadronu ułana [...] 14-dniowym aresztem ciężkim za opilstwo. Karę, stosownie do rozkazu dziennego nr 270/43, darowałem”, *ibid.*, rozkaz nr 273 z 30 XII 1943 r., p. 2. Kara, 24.

⁶⁴ *Ibid.*, rozkaz nr 1 z 5 I 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 40.

⁶⁵ *Ibid.*, rozkaz nr 52 z 15 III 1944 r., p. 4. Kara, 156.

z samodzielnym oddaleniem się, upiciem, a następnie targnięciem się na przełożonego czy grożenie nożem trafiało jednak przed sąd. Najciężej karane było targnięcie się na wyższego stopniem, który albo przyjmował, albo uspokajał awanturującego się⁶⁶.

Dowódcy zdawali sobie sprawę, że niektórzy z podległych im żołnierzy stale nadużywają alkoholu lub są alkoholikami. Kiedy wcześniejsze kary i ostrzeżenia nie pomagały, sięgano po bardziej radykalne środki, np. degradację. W uzasadnieniu takiej kary czytamy: „za stałe upijanie się oraz wywoływanie awantur, ostatnio za użycie broni palnej w stanie nietrzeźwym” kapral został zdegradowany do stopnia starszego ułana z przesunięciem z trzeciego do pierwszego szwadronu⁶⁷. Inny, wielokrotnie karany, w trakcie akcji bojowej pił i oddalił się od szwadronu na 5 dni⁶⁸. Tacy żołnierze stawali się przyczyną realnego zagrożenia dla kolegów i dla siebie.

Pito także na stanowiskach bojowych. Mamy przykład kary nałożonej na żołnierza „za to, że będąc na odcinku bojowym, nadużył alkoholu, wywołując awanturę, w czasie której rzucił się z nożem na kolegę, który go chciał uspokoić”⁶⁹. Żołnierzowi wymierzono karę 14-dniowego aresztu średniego. Pojedyncze osoby oddalały się też z pola walki, żeby pić, nawet na 24 godziny – nałóg wygrywał z rozsądkiem. Fakt wykonywania obowiązków nie powstrzymywał niektórych przed zaglądaniem do kieliszka. Jako przykład może posłużyć przypadek ułana ze szwadronu dowodzenia, który, będąc kierowcą dowódcy pułku, samowolnie oddalił się od wozu, upił i powrócił w stanie nietrzeźwym⁷⁰. Ukarany został 5-dniowym aresztem ciężkim. Argumentowano, że swoim czynem dał dowody nieodpowiedzialności jako kierowca i żołnierz. Niski wymiar kary zastosowano ze względu na wcześniejszą niekaralność. Takim przykładem jest też przypadek żołnierza, który, korzystając z okazji, oddalił się samochodem służbowym, by się napić. Nie ma jednak informacji, aby jego nietrzeźwość przełożyła się na póź-

⁶⁶ „Z 3 lat kary zasądzonej dla ułana, 2 lata i 6 miesięcy przyznano żołnierzowi za targnięcie się na przełożonego (czynne targnięcie się na przełożonego), resztę stanowił wyrok za oddalenie się bez pozwolenia (art. 43 § 1 i 2 KKW) i upicie (art. 58 § 1 KKW), podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 584/44 z dnia 16 X 1944 r.” KRD2, rozkaz nr 192 z 22 X 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 268.

⁶⁷ Ibid., rozkaz nr 114 z 13 VI 1944 r., p. 6. Kara, 14.

⁶⁸ Ibid., rozkaz nr 160 z 9 IX 1944 r., p. 9. Kara, 164.

⁶⁹ KRD1, rozkaz nr 64 z 29 III 1944 r., p. 6. Kara, 179.

⁷⁰ KRD2, rozkaz nr 170 z 22 IX 1944 r., p. 7. Kara, 205.

niejszą sprawność zabranego samowolnie samochodu⁷¹. Nie wiemy też, czy został zatrzymany zanim wsiadł ponownie za kierownicę. Ukarano go 28-dniowym aresztem średnim. Oddalenie się z miejsca postoj oddziału w celu picia alkoholu zdarzało się dosyć często tej samej niewielkiej grupie żołnierzy, zapewne od niego uzależnionych.

Nietypowym osądzanym przestępstwem było samodzielne uwolnienie się osadzonego z aresztu. 3 Sąd Polowy 3 DSK w marcu 1944 r. rozpatrywał taki przypadek, uznał jednak, że nie ma dowodów, że żołnierz uciekł z aresztu. Skazano go więc jedynie za ponowne nadużycie alkoholu⁷². Upojenie albo bycie w stanie nietrzeźwym i wywołanie awantury były jednymi z najczęściej popełnianych wykroczeń⁷³. Pito i awanturowano się nawet w szpitalu, za co żołnierze także otrzymywali wyroki: „za nadużycie alkoholu i niezdyscyplinowane zachowanie się na sali chorych i awantury”⁷⁴. Podstawą do ukarania był w tym przypadku wyciąg z rozkazu dziennego 3 Szpitala Wojennego nr 115 z 14 czerwca 1944 r.

Upojenie alkoholowe miało jeszcze inny przykry wymiar – obniżało morale i szacunek dla munduru i armii. Takie uzasadnienie kary znajdujemy przy kilku wyrokach za: „opicie się i robienie pośmiewisk wobec kolegów”⁷⁵. Karą był areszt lekki.

3. Awantury i bijatyki

Trudne warunki życia w obozie wojskowym były powodem konfliktów międzyludzkich nawet na trzeźwo. W księgach rozkazów odnajdujemy przypadki interwencji, które kończyły się ukaraniem żołnierzy⁷⁶. Nic nie wiemy natomiast o przypadkach, w których nieporozumienia rozstrzygano szybko i bez angażowania przełożonych. Przykładem takiego zajścia są wydarzenia w pociągu 12 stycznia 1944 r. W księdze rozkazów odnotowano, że w czasie podróży doszło do awantury wywołanej przez będących w stanie nietrzeźwym kaprała i ułana. Inny ułan (trzeźwy), także ukarany za to zajście, miał, zamiast przyjąć

⁷¹ Ibid., rozkaz nr 119 z 22 VI 1944 r., p. 1. Kara, 26.

⁷² KRD1, rozkaz nr 87 z 27 IV 1944 r., p. 7. Wyroki sądowe, 217.

⁷³ KRD2, rozkaz nr 115 z 14 VI 1944 r., p. 5. Kara, 16.

⁷⁴ Ibid., rozkaz nr 120 z 23 VI 1944 r., p. 6. Kara, 29.

⁷⁵ KRD1, rozkaz nr 103 z 29 V 1944 r., p. 6. Kara, 245.

⁷⁶ Za bicie się w namiocie z kolegami, MWŁG, 12 pup, Księga kar szwadron 3 za lata 1944–1946, 32. Za wywołanie awantury i upicie się, MWŁG, 12 pup, Księga kar szwadron 4 za 1945 i 1947 r., poz. 15, 27. MWŁG, 12 pup, Księga kar 1 szwadron, b.r., poz. 6, 62.

z pomocą, utrudniać obezwładnienie i uspokojenie awanturujących się. Wszyscy trzech ponieśli konsekwencje⁷⁷.

Niekiedy dochodziło do utarczek pomiędzy żołnierzami sojusznich armii. Świadczą o tym wyroki sądowe, np. za pobicie brytyjskiego żołnierza (art. 241 KKW)⁷⁸.

4. Kradzież, przywłaszczenie lub zniszczenie mienia jednostki

12 pup nie był wolny od ludzi, którzy w różnych okolicznościach przywłaszczali sobie cudzy dobytek. Pobudki, które kierowały mężczyznami w chwili popełniania przestępstwa, były różne. Jeszcze z okresu pobytu w ZSRR ciągnęły się za żołnierzami wyroki sądów wojskowych za przywłaszczenie mienia⁷⁹. W grupie tej mamy kradzieże żywności, które powtarzają się również w latach późniejszych. Sytuacja na froncie nie zawsze sprzyjała regularnemu zaopatrywaniu wojska w jedzenie. Żołnierz kradł z rozmysłem, niekiedy dlatego, że miał okazję, a częściej, bo był głodny i chciał przeżyć. Kradzieże z 1942 r. żołnierze tłumaczyli strachem przed głodem i znajomością sowieckich realiów. Okradanie magazynów przed nadchodzącą podróżą wydawało im się w tamtym czasie usprawiedliwione, w innych okolicznościach, jak twierdzili, nie dopuściliby się takich czynów. Wyroki, które przynajmniej w części odbyli, dotkliwie raniły ich honor i dumę. W prośbach o zatarcie skazania piszą o odczuwanym wstydzie, dyskomforcie, poczuciu napiętnowania za czyn, który choć naganny, miał pomóc im przeżyć⁸⁰. W tamtym czasie żołnierze składający pisma z prośbą o zatarcie, a czasem darowanie nieodbytej części kary, podkreślali, że był to jedyny w ich życiu błąd, za który zapłacili wysoką cenę i nigdy później nie próbowali sięgać po cudzą własność. Takich usprawiedliwień nie odnajdziemy w okresie późniejszym.

Zakazywano żołnierzom nie tylko okradania armii, ale i rekwizycji od ludności tubylczej. Wzbraniano niszczenia sadów, ogrodów, winnic

⁷⁷ KRD1, rozkaz nr 7 z 15 I 1944 r., p. 4. Kary, 56.

⁷⁸ KRD2, podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 1035/44 z dn. 16 XII 1944 r., rozkaz nr 226 z 21 XII 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 337.

⁷⁹ MWŁG, 12 pup, Sprawy karne dotyczące 12 pup 1944–1947, 12 Pułku Uł. Podolskich st. ułan Kidawa Władysław, 1907 r., 144/IIIP, Prośba o darowanie kary i przywrócenie stopnia, 3.

⁸⁰ Ibid., Prośba do Dcy 3 DSK z 13 III 1944 r. o zatarcie kary, 1; Pismo do Naczelnego Wodza Zwierzchnika Sądowo Karnego z dn. 18 X 1944 r., 3.

czy gajów oliwnych i przywłaszczania sobie znajdujących się w nich pożytków. Przykładem działania na szkodę cywilów jest wyrok za kradzież walizki obywatela włoskiego, czy też za kradzież żywności⁸¹. Żołnierza ukarano obniżeniem stopnia z kaprała do starszego ułana. Inny ułan z 12 pup, za kradzież rzeczy z prywatnego domu włoskiego, został skazany na 14 dni aresztu ciężkiego, karę nadzorować miał dowódca 1 szwadronu. Pierwszy z żołnierzy służył od 1942 r., drugi przybył do oddziału w 1943 r. Obaj znaleźli się następnie w dwóch różnych szwadronach, kolejno w: trzecim i drugim. Najważniejszym uzasadnieniem karania nawet drobnej kradzieży pozostawał fakt: „splamienia munduru ułana Podolskiego”⁸². Trudy wojenne nie przytępiły czci, jaką darzono mundur i tradycje jednostki. Tolerowanie kradzieży mogło też zachęcić inne osoby mające tego typu inklinacje do okradania kolegów, a do tego nie można było dopuścić.

Kilkakrotnie przypominano o zakazie przywłaszczania rzeczy należących do cywilów i żołnierzy tak innych armii, jak i własnej⁸³. Mimo to, podczas działań w polu, pojedynczy żołnierze łakomili się na ubrania cywilne, kosztowności, pieniądze, np. zabierali podróżnym bagaże. W trakcie służby trafiali się ułani, którzy od sojuszników próbowali wyłudzić dobra, nie płacąc za nie. W dokumentach znajduje się np. sprawa należącego do pewnego Włocha zegarka, który znalazł się w rękach jednego z żołnierzy 12 pup. Miał go tylko wypróbować, ale nie dość, że nie zwrócił przedmiotu właścicielowi, to wzbraniał się przed tym, dowodząc, że był w posiadaniu tego czasomierza już od jakiegoś czasu. Dopiero perspektywa konfrontacji z poszkodowanym spowodowała, że przyznał się do dokonanego zaboru mienia⁸⁴. Został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 32 KKW (kara wymierzona, zamiast postępowania sądowego, z przepisów dyscyplinarnych za występki zagrożone najniższą karą lub wykroczenia niezagrożone karą dodatkową) ze względu na dotychczasową niekaralność⁸⁵.

⁸¹ KR2, rozkaz nr 129 z 12 VII 1944 r., p. 4. Kary, 63; Ibid., rozkaz nr 185 z 10 X 1944 r., p. 5. Wyroki sądowe, 253. Wyrok 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 174/44 z 14 IX 1944 r. za występki przeciwko mieniu z art. 254 § 1 KK (kradzież); ibid., rozkaz nr 218 z 12 XII 1944 r., p. 8. Kara, 323.

⁸² Ibid., rozkaz nr 218 z 12 XII 1944 r., p. 8. Kara, 323.

⁸³ Ibid., rozkaz nr 185 z 10 X 1944 r., p. 5. Wyroki sądowe, 253–254.

⁸⁴ MWŁG, 12 pup, Pismo do CWWP z 8 II 1946 r., 20; Pokwitowanie z 8 II 1946 r., 21; Karta przesłuchania świadka z 5 II 1945 r., 22.

⁸⁵ Ibid., Pismo do CWWP z 8 II 1946 r., 22.

Wśród kar związanych z zaborem lub zniszczeniem mienia pułku figurują także te, które wiążą się z sortem mundurowym⁸⁶ i zniszczeniem lub zagubieniem sprzętu czy broni. Żołnierze niszczyli mundury, aby szybciej wejść w posiadanie odzieży wojskowej nowego typu. Sprzedawali też części garderoby i wyposażenia dla zysku. Niszczyli buty i odzież, aby szybciej wymienić je na nowe. Częściej używali garderoby do czyszczenia sprzętu i obuwia. Istnieje kilka przypadków ukarania żołnierza aresztem i karą finansową za podobne czyny. Odziały otrzymywały na swój stan sprzęt, o który powinny były dbać. Żołnierzom przypominano o obowiązku użytkowania pojazdów zgodnie z normami technicznymi i przepisami o ruchu drogowym⁸⁷. Brawura, niedoinformowanie, zmęczenie fizyczne, a niekiedy lekceważenie przepisów prowadziły do wzrastającej liczby wypadków: „Wskutek nieprzestrzegania przepisów porządkowych na drogach, nadmiernych szybkości pojazdów, niezaciemniania pojazdów i oślepiania światłami szosowymi w czasie mijania oraz zatrzymywania się w nieprzepisowych miejscach i w sposób sprzeczny z odnośnymi przepisami drogowymi”⁸⁸. Potęgowały je zła jakość dróg i traktów oraz wrogi ostrzał. Kierowcy stale podnosili swoje kwalifikacje, o czym świadczą zarówno księgi ewidencyjne szwadronów, jak i księga ewidencyjna szeregowych 12 pup. Wśród kierujących byli także motocykliści popełniający liczne wykroczenia. Dowódca 2 szwadronu ukarał st. ułana 3-dniowym aresztem średnim za jazdę na motocyklu bez hełmu motocyklowego, pomimo kilkukrotnie wydawanych zakazów⁸⁹. Sytuacja ta nie wszystkich przywołała do porządku, pojawiały się bowiem kolejne kary za to samo wykroczenie. Kierowców karano również za jazdę z papierosem

⁸⁶ IPMS, KOL.520/11, Rozkazy Dienne od dn. 21 VI 1945–16 XI 1945 r., nr 138–260, rozkaz dzienny nr 146 z 2 VII 1945 r., p. 6. Kara, 20.

⁸⁷ Przypominam o przestrzeganiu rozkazu o tajemnicy wojskowej, sądach doraźnych i przepisach ruchu kołowego, MWŁG, 12 pup, Rozkazy Dienne Szwadronu Dowodzenia, 4 I 1944–29 VI 1944, nr 1–120, rozkaz nr 3 z 5 I 1944 r., p. 4. Przypomnienie, 7.

⁸⁸ KRD1, rozkaz nr 16 z 26 I 1944 r., p. 5. Kontrola dyscypliny ruchu na drogach, 78. Zob. Aleksander Rutkiewicz „Problem wypadków drogowych w wojsku Polskich Sił Zbrojnych podczas kampanii wojennych we Włoszech i Europie Zachodniej oraz w pierwszych miesiącach powojennych”, *PHW* 25 (76), 1 (287) (2024): 195–221, [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2024.1\(287\).0006](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2024.1(287).0006).

⁸⁹ KRD2, rozkaz nr 180 z 4 X 1944 r., p. 8. Kara, 238.

w ustach i prowadzenie jedną ręką, czy jazdę na motocyklu w dwie osoby, tudzież wzięcie motocykla bez pozwolenia⁹⁰.

Zwiększona liczba problemów spowodowała, że zaczęto przywiązywać większą wagę do egzekwowania przewidzianych kar. Dowódca pułku, mjr Leon Bittner, nałożył na dowódców oddziałów obowiązek „dokładnego pouczenia” zainteresowanych o obowiązujących przepisach i karach za ich nieprzestrzeganie⁹¹. Jednocześnie zarządził uświadamianie pieszych, że ruch po drodze dla niezmotoryzowanych odbywa się lewą stroną traktu, nie przewidziano jednak kar dla pieszych żołnierzy niepodporządkowujących się tym przepisom.

Pomimo podejmowanych starań, wciąż dochodziło do wypadków, np. najechania na tył innego pojazdu⁹². Zgodnie z zapowiedzią sprawy byli karani nawet 5-dniowym aresztem średnim, jeśli w wypadku nie ucierpieli ludzie. Uszkodzone pojazdy nie nadawały się czasowo do użytku, a sprzętu nigdy nie było przecież w nadmiarze. Zaniechanie przepisów technicznych skutkowało karaniem dopuszczających się ich żołnierzy, np. uszkodzenie głowicy silnika wskutek bezmyślnego wylania wody przez kierowcę ściągnęło na niego 28-dniowy areszt średni⁹³. Pojazd niestety na długo został wyłączony z eksploatacji. Zdarzały się działania uznawane za celowe, np. wjechanie pojazdem w pełnym pędzie w zaspę, co doprowadziło do mechanicznego uszkodzenia samochodu⁹⁴. W tym przypadku sam dowódca nałożył karę 21 dni aresztu średniego. Co jakiś czas ponawiano zalecenie przeprowadzania rozmów uświadamiających z kierowcami. 10 dni aresztu średniego można też było otrzymać za takie rozcieńczenie w chłodnicy płynu niezamarzającego, że w trakcie mrozu pękały jej bloki⁹⁵. Zwykle nie przypisywano winy konkretnej osobie. W takich przypadkach argumentami przemawiającymi za niskim wymiarem kary bywały wcześniejsza niekaralność oraz niedostateczne wykształcenie kierowcy.

⁹⁰ Ibid., rozkaz dzienny nr 194 z 23 X 1944 r., p. 6. Kary, 272; rozkaz nr 182 z 6 X 1944 r., p. 7. Kary, 247; MWŁG, 12 pup, Księga Rozkazów Dziennych Szwadronu Dowodzenia (3 VII 1945–1 I 1946), rozkaz nr 192 z 29 VIII 1945 r., p. 8. Kara, 31; IPMS, KOL. 520/9, rozkaz nr 42 z 19 II 1945 r., p. 10. Kara, 82.

⁹¹ MWŁG, 12 pup, Rozkazy Dienne Szwadronu Dowodzenia, 4 I 1944–29 VI 1944 r., nr 1–120, rozkaz dzienny nr 3 z 5 I 1944 r., p. 4. Przypomnienie, 7.

⁹² KRD1, rozkaz nr 31 z 19 II 1943 r., p. 4. Kara, 105.

⁹³ Ibid., rozkaz nr 35 z 24 II 1943 r., p. 6. Kara, 119.

⁹⁴ Ibid., rozkaz nr 50 z 13 III 1943 r., p. 8. Kara, 153.

⁹⁵ Ibid., rozkaz nr 51 z 14 III 1943 r., p. 4. Kara, 154.

Zachowana dokumentacja pułku zawiera kilka informacji o ofiarach różnych wypadków samochodowych czy innych pojazdów (zderzenia z pociągami)⁹⁶. Część z nich była śmiertelna. Brak jest jednak informacji o sprawcach i ewentualnych konsekwencjach wyciągniętych wobec nich. Być może wynika to z faktu, że byli żołnierzami innych pułków lub armii sojuszniczych⁹⁷. Niemniej w ramach prewencji nakazywano przypominanie kierowcom, że ich obowiązkiem jest rozpoznanie sytuacji na drodze, brodzie czy przejeździe przez tory, by nie dopuścić do kolizji z innym pojazdem ani w inny sposób nie uszkodzić tego, którym się kieruje.

Ułanom zdarzało się korzystać ze sprzętu bez pozwolenia, ale były to jednostkowe przypadki. Groziła za to kara, zwłaszcza jeśli sprzęt uległ zniszczeniu. W 1944 r. ułan, który „wypożyczył” Dodge’a, nie tylko spowodował katastrofę, ale i uszkodził wóz. Został za to ukarany 28-dniowym aresztem średnim i karą finansową⁹⁸. W tym samym roku inny ułan zabrał bez zezwolenia, „dla własnej przyjemności”, i rozbił samochód marki Willys, należący do dowódcy pułku⁹⁹. Wymierzono mu karę 14 dni aresztu ciężkiego oraz zatrzymano prawo jazdy. Oficer techniczny miał ustalić straty i w myśl rozkazu dowódcy dywizji pociągnąć niesfornego ułana do odpowiedzialności materialnej.

Wyroki sądowe za przywłaszczenie mienia pułku nie należały do niskich, np. 3 Sąd Polowy 3 DSK zasądził karę roku więzienia wobec ułana, w poczet kary zaliczono mu pobyt w areszcie. Sądzony był za występki przeciwko mieniu z art. 257 § 1 KKW (kradzież). Z tego paragrafu sądeni byli i inni złodzieje, których wymiar kary opiewał najczęściej na kilka miesięcy¹⁰⁰.

⁹⁶ KRD2, rozkaz nr 139 z 3 VIII 1944 r., p. 8. Dyscyplina drogowa – zderzenia z pociągami, 102.

⁹⁷ KRD1, rozkaz nr 86 z 26 IV 1944 r., p. 3. Wypadek samochodowy – zgon i poranienie, 210–211; rozkaz nr 87 z 27 IV 1944 r., p. 2. Zgon, 216.

⁹⁸ Ibid., rozkaz nr 85 z 24 IV 1944 r., p. 6. Kara, 209.

⁹⁹ KRD2, rozkaz nr 128 z 11 VII 1944 r., p. 4. Kara, 60.

¹⁰⁰ Ibid., rozkaz nr 202 z 2 XI 1944 r., p. 6. Wyrok sądowy, 286; Żołnierz ukradł koc (art. 262 § 1 KK) KRD2, podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK KW. 904/44 z dn. 16 XII 1944 r.; ibid., rozkaz nr 226 z 21 XII 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 337.

5. Oddalenie się z miejsca postoju oddziału, z szeregów sił zbrojnych i pola walki

Wśród kar za nieobecność w miejscu postoju pułku można wyróżnić: spóźnienie się z przepustki, samowolne oddalenie się z miejsca postoju i ucieczkę – w tym ucieczkę z pola walki.

Najmniej szkodliwa wydawać by się mogła skłonność do opóźniania powrotów z przepustek. Jednakże podczas działań wojennych skutki lekceważenia zarządzeń mogły być poważniejsze niż w okresie pokoju. Ze spuścizny źródłowej wynika, że spóźnialscy najczęściej nie zdążali na transport, pozostając w miejscu, z którego mieli wyruszyć w dalszą podróż, bez ekwipunku i podwozy. Dowódcy nie wiedzieli zaś, czy żołnierz zaginął, zginął czy po prostu nie zdążył, ale ostatecznie dołączył do oddziału. Opóźnienie transportu i wymarszu z powodu nieobecnych nie zawsze było możliwe. Dlatego podjęto walkę z tą „przypadłością żołnierską”, wprowadzając do regulaminu odpowiednie sankcje. W styczniu 1944 r. w księdze rozkazów odnajdujemy rozkaz dowódcy pułku, mjr. dypl. Leona Bittnera: „Przesuwam czas meldowania się u oficera służbowego Pułku powracających z przepustek na godzinę 21:30. Spóźnienie ponad 10 minut będzie karane”¹⁰¹. Można z tego wnosić, że głównie wskutek własnej opieszałości i braku umiejętności przewidywania (np. że nie będzie transportu, będzie on utrudniony albo wstrzymany zostanie ruch na drodze) żołnierzom często zdarzało się wrócić później niż powinni – nie tylko kilka godzin, ale i kilka dni po czasie, tak wynika z uzasadnień kar nakładanych za „samowolnie przedłużony urlop”¹⁰².

Samowolne oddalenia zdarzały się dosyć często, ale nie każdy żołnierz decydował się na częste powtarzanie takich „wycieczek” do miasta lub po okolicy. Przyczyną takich „samowolek” mógł być np. alkohol albo chęć poznania okolicy. Jeżeli oddalenie się bez pozwolenia było przypadkiem incydentalnym, żołnierza mógł ukarać dowódca. Przy raporcie ułana z 3 szwadronu ukarano 14-dniowym aresztem ciężkim za zabranie samochodu i oddalenie się od oddziału na 24 godziny oraz wprowadzenie w błąd przełożonych fałszywym meldunkiem¹⁰³. Był to jeden z najlepiej przemyślanych występków, żołnierz bowiem stworzył

¹⁰¹ KRD1, rozkaz nr 2 z 7 I 1944 r., p. 8. Powrót z przepustek – czas meldowania się, 43.

¹⁰² Ułan powrócił 24 dni później do oddziału, za to dostał 14 dni ciężkiego aresztu, KRD2, rozkaz nr 192 z 20 X 1944 r., p. 6. Kara, 269.

¹⁰³ Ibid., rozkaz nr 175 z 28 IX 1944 r., p. 8. Kary, 220.

wyimaginowaną sytuację, aby osiągnąć swój cel. Większość nie uciekała się do tak finezyjnych zabiegów¹⁰⁴. Niektórzy tłumaczyli się brakiem świadomości istnienia zakazu oddalania się od miejsca postoju¹⁰⁵. Część żołnierzy nie tylko nie widziała w swoim postępowaniu nic złego, a na dodatek agresywnie zachowywała się wobec zatrzymujących ich żandarmów. Kończyło się to na ogół wyrokiem sądu polowego¹⁰⁶. Jeżeli żołnierz oddalał się od miejsca postoju oddziału bez uzyskania zgody, a dodatkowo popełnił w tym czasie przestępstwo, sądzony był przez sąd polowy. W 1943 r. 3 Sąd Polowy 3 DSK wydał wyrok: „ułan [...] skazany został: za wyst[ępek] p[rzeciwi]ko obow[iązkom] wojsk[owym] z art. 43 § 1 i 2 KKW (samowolne oddalenie się) [...] za występki p-ko karności z art. 58 § 1 KKW (opilstwo) [...] łącznie zaś na karę aresztu wojskowego zwykłego przez 2 tygodnie”¹⁰⁷. Oskarżenie o napaść z użyciem niebezpiecznego narzędzia sędziowie oddalili. Wykonanie wyroku nałożono na dowódcę 3 szwadronu, z którego pochodził ułan. Przypadki samowolnego oddalania się powtarzały się często u tych samych osób, nadużywających równocześnie alkoholu. Bywało, że w dniu wydania wyroku sąd zasądzał karę za kolejne oddalenie się, których żołnierz dokonywał, nie zważając na konsekwencje i będąc świadomym, że zostanie ukarany¹⁰⁸. Zdarzały się one jednak i męczycyznom, którzy okazjonalnie popełniali podobny czyn¹⁰⁹. Rzadko

¹⁰⁴ Ukarał „obydwóch 5-dniowym aresztem lekkim za to, że wbrew zakazowi opuścili obóz przejściowy i udali się do m. Suez”, KRD1, rozkaz nr 269 z 24 XII 1943 r., p. 5. Kary, 19.

¹⁰⁵ Ibid.

¹⁰⁶ „Skazany na karę łączną więzienia przez 6 miesięcy z zaliczeniem okresy tymcz. areszt. od 1–22 XI 1943 r. za występki p-ko obow. wojsk. z art. 43 § 1 i 2 KKW (samowolne oddalenie się), występki p-ko karności z art. 54 § 1 i art. 70 KKW (znieważenie żand.),” ibid., rozkaz nr 29 z 17 II 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 99.

¹⁰⁷ Ibid., rozkaz nr 1 z 5 I 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 40.

¹⁰⁸ Podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK. L. rep. KW. 880/44 z dn. 28 X 1944 r., KRD2, rozkaz nr 202 z 2 XI 1944 r., p. 6. Wyrok sądowy, 286.

¹⁰⁹ Ułan z 1 szwadronu skazany za występki przeciwko obowiązkowi wojsk. z art. 4 § 1 i 2 KKW (samowolne oddalenie się w dniach 16–21 VII 1944 r.) na karę siedmiu miesięcy więzienia. Podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 638/44 z dn. 19 IX 1944 r., ibid., rozkaz nr 171 z 23 IX 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 204–205. Za oddalenie się od oddziału na przeciąg 30 godzin do miejscowości, do której nie miał przepustki, ibid., rozkaz nr 181 z 5 X 1944 r., p. 7. Kara, 240. Ukarało dwóch żołnierzy: pierwszego za samowolne oddalenie się z rejonu zakwaterowania, drugiego za samowolny wyjazd motocyklem, ibid., rozkaz dzienny nr 182 z 6 X 1944 r., p. 7. Kary, 247. Podstawa: pismo 14 Sądu Polowego Bazy 2 Korpusu L. rep. KW. 1056/44 z dn. 6 XI 1944 r., ibid., rozkaz nr 206 z 11 X 1944 r., p. 10. Wyrok sądowy, 294.

dysponujemy wyjaśnieniami karanych, ale z notatek pozostawionych przez przełożonych i żandarmerii nie wynika, że zamierzali cokolwiek wyjaśniać. Świetnym przykładem w 12 pup jest postawa dwóch żołnierzy, o których przełożeni i kadra mieli wyrobione negatywne zdanie. Osoby te oddalały się od oddziału wielokrotnie, kiedy zauważyły szansę na ucieczkę. O jednym z nich¹¹⁰, oddalającym się z pola walki, dowódca Pułku, płk. dypl. Leon Fudakowski¹¹¹, wypowiedział się bardzo źle, jak o wybitnie zdemoralizowanej jednostce, wielokrotnie karanej. Dowódca podkreślił też, że nie robi na nim wrażenia ani prośba, ani groźba, ani kara. Ukarany zachowuje się prowokująco. Podobnie wypowiadał się o nim jego bezpośredni przełożony, który podkreślił, że znał ułana od miesiąca i zauważył, że jest on „wybitnie zdemoralizowany”, uciekał wielokrotnie, w tym z frontu, do tego wywiera mocno ujemny wpływ na otoczenie¹¹². W przytoczonym przypadku ucieczkom towarzyszyły kradzieże i niszczenie mienia wojskowego.

Zgoła inny problem stanowiły oddalenia się alkoholików. W aktach dotyczących oddziału odnajdujemy takie przypadki¹¹³. Nie zawsze byli to ludzie wszczynający awantury, najczęściej jedynie upijający się do nieprzytomności. Złapani przez żandarmerię, po wytrzeźwieniu, sprawdzeniu, czy nie figurują na liście uciekinierów i przesłuchaniu w celu postawienia zarzutów, odsyłani byli do macierzystych szwadronów, by następnie odpowiadać z wolnej stopy. Chwila nieuwagi eskorty i znajdowano ich ponownie pijanych, więc procedurę powtarzano od początku. Komenda Placu, jak się wydaje, niechętnie zajmowała się alkoholikami, pozostawiając ich etapowym punktom żandarmerii, które nie miały niekiedy możliwości przetrzymania ich w areszcie ani przewiezienia do miejsca postoju pułku. Taki obraz wynika z pozostawionej korespondencji pomiędzy Etapowymi Punktami Żandarmerii i dowódcami pułku¹¹⁴. Jeden z ułanów, o których mowa była powyżej, zeznał, że kiedy wraz z innymi czekał na transport do miejsca postoju pułku, postanowił wyjść cicho do kawiarni. Tam upił się i stracił kontrolę nad mijającym czasem. Kiedy się ocknął i wrócił

¹¹⁰ MWŁG, 12 pup, Sprawy karne dotyczące 12 pup 1944–1947, Szef 14 Sądu Polowego Bazy 2 Korpusu z 8 II 1945 r., 7, 8, 9, 10 (+karta pościgowa), 11.

¹¹¹ Dowódca 12 pup od 30 X 1944–6 V 1947 r.

¹¹² Karta pościgowa, *ibid.*, 10.

¹¹³ *Ibid.*, Komendant Placu Bari 28 II 1945 r., 11.

¹¹⁴ *Ibid.*, Meldunek Dcy 6 Etapowego Punktu żandarmerii z 28 II 1945 r., 11, 12, 13.

do miejsca, z którego wyszedł, nikogo w mieszkaniu nie zastał, nie było też jego rzeczy, które zabrali koledzy. Na stacji także nikogo nie znalazł, postanowił więc przespać się w wagonie kolejowym. Zamroczony alkoholem spał tak mocno, że nie zorientował się, że wagon podczepiono do składu jadącego w przeciwnym kierunku. Dojechawszy do Bari, spotkał znajomego, z którym poszedł pić do kawiarni. Ponownie upił się winem i wódką do tego stopnia, że ocknął się w areszcie angielskiej żandarmerii, która po przebudzeniu odesłała go do polskiego posterunku¹¹⁵. Większość „łazików”, pomimo wiedzy o wymarszu szwadronu, nie meldując się dowódcy, znikła w rejonie i bezrefleksyjnie spóźniała się na zbiórkę, zmuszając jednostkę do opóźnienia wymarszu. Nie ma przy karach za ten występki żadnego racjonalnego wyjaśnienia ich postępowania¹¹⁶. Może to świadczyć o niedojrzałości żołnierzy i ich problemie z uzależnieniem od alkoholu.

W trakcie pobytu w miastach obowiązywały przepisy wydawane przez Komendanta danego ośrodka. Żołnierzy zapoznawano z nimi po to, aby uniknąć niepotrzebnych zatargów. Wśród takich przepisów znajdujemy np. nakaz przestrzegania zasad właściwego ubioru i oddawania honorów, zakaz kupowania prywatnie wina i żywności, zakaz poruszania się pojazdami z prędkością większą niż 10 mil na godzinę, nakaz parkowania pojazdów tylko w miejscach oznaczonych¹¹⁷, obowiązek stawienia się w miejscu zakwaterowania i zaciemnienia go – 15 minut przed zmrokiem (odpowiedzialni komendanci kwater). Należało wyznaczyć także oddziały odpowiedzialne za latryny i porządek, które pilnowały też zbierania, palenia i zakopywania puszek. Puszki od benzyny i amunicji zbierano w jedno miejsce i zawiadamiano Komendanta Placu. Usuwano koperty, pisma z kwater i ulic. Sprzątano także kwatery przed oddaniem kluczy Komendantowi Miasta. To on mógł udzielić żołnierzom zgody na stołowanie się i zamieszkanie u ludności cywilnej. Od zgody angielskich oficerów zależały rekwizycje. Ustalono też były stawki za czynności higieniczne (strzyżenie, golenie), niekiedy produkty żywnościowe. Podkreślano, że nie należy ich przekraczać, aby nie wywołać w okolicy drastycznego wzrostu cen, co przełożyłoby się

¹¹⁵ Ibid., Karta z przesłuchania ułana, 13.

¹¹⁶ KRDI, rozkaz nr 1 z 3 VI 1944 r., p. 4. Kara, 253.

¹¹⁷ IPMS, KOL.520/11, Rozkazy Dienne od dn. 21 VI 1945–16 XI 1945 r., nr 138–260, rozkaz dzienny nr 202 z 7 IX 1945 r., p. 8. Naruszenie przepisów dyscypliny drogowej – kary, 180.

na wrogie albo nieprzychylnie nastawienie ludności cywilnej. Naruszenie tych zasad groziło wyciągnięciem wobec żołnierza konsekwencji¹¹⁸.

Zaostrzono także sankcje karne za niewłaściwą postawę żołnierza w obliczu nieprzyjaciela i na polu walki („rozkaz 3 DSK nr 16/44 – odpowiedzialność karna w obliczu n-pla i na polu walki. Zaostrzenie sankcji karnej”)¹¹⁹. Podpułkownik Adam Bieliński¹²⁰, jeden z dowódców 12 pup, ukarał żołnierza z 1 szwadronu karą na czci (obniżeniem stopnia z kaprała do stopnia starszego ułana) za samowolne oddalenie się ze szwadronu na 24 godziny podczas akcji bojowej¹²¹. Towarzystwo temu przesunięcie żołnierza do 3 szwadronu. Rzadko spotykamy w dokumentach sytuację, w których żołnierz oddalał się w trakcie trwania walk. Powody były różne, od strachu i podyktowanej nim chęci uniknięcia starcia z przeciwnikiem po zamiar dokonania dezercji. Odnotowano przypadek, kiedy oficer przez kilka kilometrów gonił żołnierza, który zamiast ruszyć do ataku, uciekał w przeciwnym kierunku. Ucieczkę karano z paragrafu o nazwie „Zbiegostwo”¹²². Niektórzy ułani uciekali, po czym reflektowali się i powracali do oddziałów. Zapewne robili to w przypiływie strachu lub paniki. Mogło tak być z żołnierzem, który wstąpił do WP jeszcze na terenie ZSRR w 1941 r., a w lipcu 1944 r. postanowił samowolnie się oddalić¹²³. Nie odnotowano motywów kierujących zachowaniem doświadczonego żołnierza. Opuszczenie stanowiska bojowego w trakcie walk, spowodowane chociażby stresem, mogło skutkować śmiercią żołnierza i kolegów. Nie zawsze potrafiono znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało oraz co było powodem. Takie zdarzenie miało miejsce 16 grudnia 1944 r., kiedy jeden z ułanów 3 szwadronu 12 pup porzucił hełm i nieśmiertelnik, i zniknął. Jego ciało znaleziono następnego dnia w rejonie walk innych jednostek korpusu¹²⁴. Wydarzenie to rozпалиło wyobraźnię i uruchomiło falę domysłów krążących wśród żołnierzy pułku. Wydaje się, że wywołało niepewność i niepokój w szwadronach.

Żołnierze pułku, walcząc ramie w ramie, widzieli różne zachowania wspierających ich żołnierzy, w tym te wywołane strachem.

¹¹⁸ KRD2, rozkaz nr 125 z 4 VII 1944 r., p. 3. Podbijanie cen – zakaz, 46.

¹¹⁹ KRD1, rozkaz nr 25 z 13 II 1944 r., p. 3. Załączniki, 93.

¹²⁰ Dowódca 12 pup od 7 VIII 1944 r., do 30 X 1944 r.

¹²¹ KRD2, rozkaz nr 160 z 9 IX 1944 r., p. 9. Kary, 164.

¹²² Ibid., rozkaz nr 133 z 21 VII 1944 r., p. 5. Zbiegostwo, 74.

¹²³ Ibid., rozkaz nr 191 z 19 X 1944 r., p. 6. Powrót ze zbiegostwa, 266.

¹²⁴ MWŁG, 12 pup, Dziennik działań 3 szwadronu 13 VIII 1944–9 XI 1946 r., 36–37.

W wyroku wydanym przez 3 Sąd Polowy 3 DSK 3 lipca 1944 r. skazano st. strzelca na karę dożywotniego więzienia za zbrodnię przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej. Z uzasadnienia wyroku wynika, że żołnierz wiedziony trwogą ukrył się, kiedy oddział wyruszał na pozycje bojowe pod miejscowością Piedimonte. Od nocy z 21 na 22 maja do 6 czerwca 1944 r. ukrywał się w różnych miejscach, aż do chwili zatrzymania w mieście Vastogirardi. Wyrokowi towarzyszyły typowe dla tych przestępstw kary dodatkowe: wydalenie z wojska i utrata praw publicznych i obywatelskich oraz obywatelskich praw honorowych na zawsze¹²⁵. Także wyrokiem 3 Sądu Polowego 3 DSK, wydanym 10 lipca 1944 r., skazano innego strzelca, tym razem z 3 kompanii 3 karpackiego baonu ciężkich karabinów maszynowych¹²⁶. Żołnierz otrzymał karę więzienia dożywotniego za zbrodnię przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej. 9 maja 1944 r. w rejonie Monte Cassino, będąc na stanowisku bojowym w pierwszej linii w obsłudze ckm, w czasie wymarszu do walki, uciekł ze strachu około 7 km do tyłu. Porzucił przy tym broń i oporządzenie. Najwyraźniej nie próbował się ukrywać, ponieważ namawiano go 12 i 13 maja 1944 r. do powrotu na stanowisko bojowe. Strach przeważał i żołnierz oświadczył, że na pierwszą linię nie pójdzie. I w tym przypadku oprócz kary więzienia zasądzono wydalenie z wojska, dożywotnią utratę praw publicznych i obywatelskich oraz obywatelskich praw honorowych. Prawdopodobnie sytuacje takie były spowodowane stresem związanym z polem walki, którego żołnierze nie byli w stanie przezwyciężyć, jednak nie można było wobec nich postępować inaczej, ze względu na konieczność utrzymania dyscypliny w obliczu toczących się walk. Dopuszczenie do szerzenia się paniki mogło doprowadzić walczących do zguby. Takie sytuacje były jednak zrozumiałe dla dowództwa, więc kiedy było to możliwe, łagodzano karę. Mamy w tym zakresie różne orzecznictwo, uwzględniające każdorazowo całokształt przebiegu służby, np.: „Dowódca 3 DSK jako zwierzchnik sądowo-karny [...] ukarał dyscyplinarnie ułana [...] z 1 szwadronu 6-dniowym aresztem lekkim, darując mu karę za dobre sprawowanie [...] [ułan] w Qassasin (Egipt) w czasie wojny wbrew swemu obowiązkowi wojskowemu opuścił swą jednostkę, udając się do Ismailii [...]”¹²⁷.

¹²⁵ KR2, rozkaz nr 139 z 3 VIII 1944 r., p. 6. Wyroki sądowe, 100–101.

¹²⁶ Ibid.

¹²⁷ KR1, rozkaz nr 39 z 29 II 1944 r., p. 11. Wyrok sądowy, 131.

6. Gwałt

Gwałt należy do tych przestępstw, które w czasie wojny zdarzają się często. Zadaniem dowódcy było takie kierowanie żołnierzami, aby nie dopuścić do popełniania przez nich tak okrutnych czynów. Z zachowanych źródeł wynika, że w okresie kampanii włoskiej to przestępstwo nie jest charakterystyczne dla żołnierzy 12 pup. Nie oznacza to, że w ogóle takie wydarzenia nie miały miejsca. W lipcu 1944 r. został aresztowany i odstawiony do 3 Sądu Polowego ułan z tegoż pułku, służący w 3 szwadronie. Stał przed sądem doraźnym za rabunek i gwałt z bronią dokonany na ludności cywilnej. Wydaje się, że termin gwałt oznaczał w tym wypadku przemoc i zastraszanie bronią. Za to przestępstwo groziła kara śmierci. Dowódca pułku nakazał podać do wiadomości wszystkich żołnierzy okoliczności zajścia i personalia przestępcy¹²⁸. Chciał nadać temu przypadkowi wymiar edukacyjno-odstraszający.

Niemniej jeszcze w tym samym miesiącu w II Korpusie zapadł kolejny wyrok w sprawie „zbrodni nierządu” z art. 204 § 1 KKW (zgwałcenie obywatelki włoskiej) i zbrodni z art. 101 § 1 i 2 KKW (będąc w polu i nadużywając swej przewagi wojskowej, grożąc rewolwerem zabrał obywatelce włoskiej kosztowności i pieniądze). Sprawcę, strzelca z innej formacji, skazano na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5 oraz wydano go z wojska. Także ten wyrok nakazano upublicznić, licząc na odstraszający efekt kary, stąd znalazł się on w księdze rozkazów dziennych pułku¹²⁹.

7. Morderstwo

Morderstwa w oddziałach na szczęście zdarzały się sporadycznie. Stres, urazy, sprzeczki, niechęć wzajemna, zadawnione konflikty w każdej chwili mogły stać się powodem dramatu. Mordujący kolegę robili to najczęściej świadomie i na trzeźwo. Przykładem takiego zdarzenia może być wyrok 3 Sądu Polowego 3 DSK działającego jako sąd doraźny, który 30 czerwca 1944 r. osądził i skazał kanoniera, służącego w innej formacji, na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię przeciwko

¹²⁸ KRD2, rozkaz nr 133 z 21 VII 1944 r., p. 9. Postępowanie doraźne, 75–76.

¹²⁹ Ibid., rozkaz nr 150 z 20 VIII 1944 r., p. 4. Wyroki sądowe, 133–134.

życiu i zdrowiu (art. 225 § 1 KKW – zabójstwo)¹³⁰. Poza karą śmierci orzeczono: wydalenie z wojska, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, a także przepadek dowodu rzeczowego, czyli noża. Za zabójstwo kolegi w czasie, gdy ten spał, skazano strzelca z Kompanii Warsztatowej¹³¹ oraz strzelca z 1 kompanii 3 Batalionu Strzelców Karpackich – za dwukrotne strzelenie w plecy przełożonemu. Wyroki podano do wiadomości wszystkich żołnierzy ku przestrodze¹³².

Za zbrodnię przeciwko życiu i zdrowiu z art. 236 § 1 i 2 KKW, która nie pociągnęła za sobą śmierci ofiary, sąd mógł nałożyć lżejszy wymiar kary. Wyrokiem 3 Sądu Polowego 3 DSK z 4 sierpnia 1944 r. ułan z 2 szwadronu 12 pup został skazany z powyższych paragrafów na karę 3 tygodni aresztu, ale jej wykonanie zawieszono warunkowo na okres dwóch lat¹³³.

Sąd mógł uznać także istnienie szczególnych okoliczności łagodzących, które wpływały na wymiar kary, np. zastrzelenie pod wpływem silnego wzburzenia. Takie orzeczenie wydał 12 Sąd Polowy Dowództwa II Korpusu 19 lipca 1944 r. wobec kanoniera z 3 batalionu 11 Pułku Artylerii Ciężkiej. Żołnierz skazany został na karę pięciu lat więzienia za zbrodnię z art. 225 § 2 KKW¹³⁴.

8. Zdrada

Zdrada należy do najcięższych przewinień, za które grozi kara śmierci. Takie wypadki trafiały się sporadycznie. Wyrokiem 5 Sądu Polowego 5 Kresowej Dywizji Piechoty z 10 maja 1944 r. skazany został za zbrodnie przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej (z art. 23 § 1 KK i art. 34 KKW) strzelec, który przydzielony był czasowo do 12 pup. Oskarżono go o to, że w rejonie Forli zamierzał przejść do nieprzyjaciela, dlatego opuścił swoją jednostkę i udał się do położonego nad rzeką Sangro miasta Mass di Cristo, leżącego na linii frontu. Przystępstwa nie dokonał, ponieważ został ujęty w tej miejscowości, poza liniami wysuniętych placówek własnych. W efekcie został skazany na karę śmierci,

¹³⁰ Ibid., rozkaz dzienny nr 126 z 7 VII 1944 r., p. 1. Wyrok sądowy, 46–47. Odczytywano niektóre wyroki żołnierzy nie związanych z pułkiem, ale z korpusem, ku przestrodze innych.

¹³¹ Ibid., rozkaz nr 139 z 3 VIII 1944 r., p. 6. Wyroki sądowe, 100–101.

¹³² Ibid., rozkaz nr 145 z 12 VIII 1944 r., p. 12. Wyroki sądowe, 122–123.

¹³³ Ibid.

¹³⁴ Ibid., rozkaz nr 150 z 20 VIII 1944 r., p. 4. Wyroki sądowe, 133–134.

karę wydalenia z wojska (art. 22 § 1 KKW) i karę utraty praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na zawsze (art. 47 § 1a i art. 52 § 2 KKW). Wyrok zyskał akceptację Naczelnego Wodza i 1 czerwca 1944 r., o świcie, w miejscu postoju Dowództwa Bazy 5 Kresowej Dywizji Piechoty, został wykonany. Rozkazem dowódcy pułku wyrok i jego wykonanie podano do wiadomości wszystkich żołnierzy II Korpusu.

9. Kary za nieprzestrzeganie przepisów w zakresie zdrowia i higieny

Życie w obozie czy na linii frontu przynosiło spore wyzwania w zakresie przestrzegania przepisów sanitarnych i prozdrowotnych. Łamanie ich miało różne przyczyny, poczynając od chronicznego zmęczenia, które powodowało, że żołnierz, bez względu na konsekwencje, chciał się jedynie położyć i odpocząć – po rozmyślne ignorowanie zaleceń sanitarnych.

Przepisy normowały zasady utrzymywania porządku w obozie, higieny, właściwego ubierania się i ścielenia łóżek oraz zażywania zalecanych środków i zabiegów medycznych¹³⁵. Mamy wśród nich do czynienia z przepisami zapobiegającymi szerzeniu się epidemii malarii, chorób układu pokarmowego i chorób wenerycznych. Żołnierze byli osłabieni trudami walki, stale utrzymującym się w okresie walk stresem, czasami odniesionymi ranami, a nie zachowując należytej higieny, zwiększali prawdopodobieństwo zapadnięcia na tzw. choroby brudnych rąk¹³⁶. Kary za zaniedbania pojawiały się wtedy, kiedy żoł-

¹³⁵ „Zarządzam:

1/ Obowiązkowe mycie rąk mydłem przed każdym jedzeniem.

2/ Wszelkie produkty spożywcze, tak w kuchni, jak i u pojedynczego żołnierza, np. chleb, owoce muszą być schowane i niedostępne dla much.

3/ Spożywanie owoców jest dozwolone jedynie po obmyciu ich w roztworze nadmanganianu potasu. Sanitariusze szwadronowi zgłoszą się po nadmanganian w ambulatorium pułku. Rozczyn wody nadmanganianu powinien być codziennie zmieniany i powinien mieć stałe miejsce, np. koło kuchni albo w plutonach.

4/ Wszystkie odpadki kuchenne należy palić i zakopywać, aby nie stanowiły one miejsca rozmnażania się much.

5/ Na każdym postoju, choćby trwającym 1 dzień, należy kopać ustępy (rowki o długości 60–80 cm, szerokość 20 cm, głębokość ½ m). Ustępy te zasypywać ziemią – musi być przy ustępie łopatką”.

Ibid., rozkaz nr 155 z 29 VIII 1944 r., p. 5. Zarządzenia sanitarne, 143–144; ibid., rozkaz nr 216 z 9 XII 1944 r., p. 7. Przestrzeganie przepisów higienicznych – przypomnienie, 319.

¹³⁶ MWŁG, 12 pup, Dziennik działań 3 szwadronu, 13 XII 1943–4 VIII 1944 r., 3 III 1944 r., 27; 12 Pułk Ułanów Podolskich, Dziennik działań 1 szwadronu, 10 XII 1943–7 XII 1944 r., 27 I 1944 r., 6; 12 Pułk Ułanów Podolskich. 3 szwadron. Rozkazy Dienne

nie nęgiem ignorowali zalecenia, np. kładli się spać w ubraniach noszonych za dnia i nie myli się, pomimo że mieli łaźnię.

Przepisy mundurowe znali wszyscy, niemniej jednak przypominało żołnierzom o ich istnieniu¹³⁷. Niektóre dotyczyły sposobu ubierania się, ze względu na komary (malaria), i spania (ubranie, prześcieradło itp.). Także one miały swoje uzasadnienie w walce z mogącą nastąpić epidemią malarii, wszawicy czy świerzbu. Właściwy ubiór ograniczał zapadalność na przeziębienia i inne choroby związane ze zmieniającymi się porami roku. Ponadto przestrzeganie zasad ubierania się we właściwe mundury oraz noszenia dozwolonych oznak wpływało pozytywnie na utrzymanie dyscypliny, poczucie przynależności do oddziału i armii. Być może nawet obniżało poziom niezadowolenia i frustracji tak, jak to było w okresie formowania się Pułku w latach dwudziestych XX w., o czym więcej w pracach: *12 Pułk Ułanów Podolskich: wspomnienia i materiały*¹³⁸ i *12 Pułk Ułanów Podolskich w ikonografii, mapach i dokumentach (1917) 1919–1947*¹³⁹. Służyło to więc utrzymaniu zdrowych relacji pomiędzy ludźmi. Na ogół przypomnieniom nie towarzyszą informacje o sankcjach karnych. Z różnych przyczyn – głównie z powodu trudności w zaopatrzeniu – pozwolono żołnierzom, w ściśle określonych granicach (buty, zapewne bielizna) używać rzeczy prywatnych, nie z sortu mundurowego. Z relacji kombatanta 12 pup¹⁴⁰ autorce wiadomo, że w okresie nasilonych walk trudno było o czystą bieliznę. Ci, którzy znajdowali się na linii frontu, tygodniami nie mogli się wykąpać i rzadko zmieniali odzież spodnią. Myto się zaś wtedy, kiedy większa ilość wody została dostarczona do zajmowanych stanowisk. Ze względu na brak stałego dostępu do wody pitnej, żołnierze, będąc pod ostrzałem, w pierwszej kolejności zabezpieczali tę potrzebę.

11 X 1945–12 II 1946 r., nr 230–236, rozkaz dzienny nr 252 z 7 XI 1945 r., p. 3. Zakaz pobierania wody menażkami, 27.

¹³⁷ KR2, np. rozkaz nr 175 z 8 IX 1944 r., p. 10. Noszenie umundurowania zimowego – zarządzenie, 220.

¹³⁸ Gałaj-Dempniak, Aleksander Smoliński, Walczak i Andrzej Wojtaszak, red. nauk., *12 Pułk Ułanów Podolskich: wspomnienia i materiały* (Grajewo: Wydawnictwo ECO-DOM, 2018).

¹³⁹ Gałaj-Dempniak, Walczak i Kaźmierski, *12 Pułk Ułanów Podolskich w ikonografii, mapach i dokumentach (1917) 1919–1947* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2023). Pułk został w okresie drugiej wojny światowej odtworzony, początek dał tworzony w oparciu o kadrę i szeregowych zwalnianych z sowieckich łagrów, więzień i miejsc deportacji na terenach ZSRR, Szwadron Przyboczny Dowódcy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR.

¹⁴⁰ Rozmowa odbyta w 2020 r. na łączach internetowych z Romualdem Lipińskim.

Należy więc pamiętać, że zarządzenia to jedno, a frontowa rzeczywistość rządzi się własną logiką. Dowództwo zdawało sobie z tego sprawę, jednak nakazywało, aby żołnierz, zanim się położy, umył się i zdjął ubranie, które miał na sobie w trakcie służby. Najczęściej wypieramy ze świadomości frontową rzeczywistość, ale należy pochylić się nad warunkami życia tamtych mężczyzn i wczuć się w ich sytuację. Bardzo często byli brudni (co wiązało się oczywiście z brzydkim zapachem), bo brakowało im sił, rzadziej chęci na wykonanie czynności, które, co prawda, służyły higienie, ale zabierały czas potrzebny na regenerację organizmu. Niekiedy dowództwo nie było nawet w stanie zapewnić wszystkim chętnym możliwości wzięcia kąpieli, z braku dostatecznej ilości wody i pryszniców/łaźni.

Natomiast smarowanie się maściami przeciw komarom, przyjmowanie tabletek antymalarycznych, opuszczanie rękawów, żeby ograniczyć ukąszenia owadów, nie wykraczało już poza możliwości nawet bardzo zmęczonego żołnierza. To wręcz leżało w jego interesie. O tym też mówią wydawane przez dowódców zarządzenia.

Żołnierze na przepustkach często korzystali nie tylko z kawiarni i oferowanego w nich alkoholu, ale i z przygodnego seksu. W efekcie wydano przepisy przewidujące sankcje karne za takie zachowania – miało to minimalizować ryzyko zapadnięcia większej grupy żołnierzy na choroby weneryczne i roznoszenia wszy, w tym wszy łonowej. 19 stycznia 1944 r. pełniący czasowo obowiązki dowódcy Pułku rtm. Zbigniew Kuczera wydał zarządzenie: „aby żołnierze powracający z przepustek zgłaszali się w ambulatorium pułku, względnie u sanitariuszy szwadronowych, celem dokonania zabiegu profilaktycznego, podając do zapisu tylko swój numer ewidencyjny. Żołnierze, u których pojawi się choroba weneryczna, a którzy nie wykonali powyższego rozkazu, będą w myśl rozkazu dowódcy Dywizji surowo karani”¹⁴¹. Dla skuteczniejszego wdrożenia zarządzeń w życie, nakazano dowódcom przeprowadzić z żołnierzami pogadankę o praktycznym znaczeniu wprowadzanej profilaktyki. Kara była konsekwencją rozmyślnego naruszenia przez ułana zasad, które miały chronić wszystkich żołnierzy pułku. Z czasem, kiedy rozpoznano skalę problemu, zaostrozono postępowanie wobec zarażonych chorobami wenerycznymi. Kiedy żołnierze

¹⁴¹ KRD1, rozkaz nr 10 z 19 I 1944 r., p. 4. Zarządzenie higieniczno-sanitarne, 64. Zob. Rutkiewicz, „Epidemiologia, profilaktyka i leczenie chorób wenerycznych w II Korpusie Polskim (1943–1947)”, *Lekarz Wojskowy* nr 1 (2012): 112–119.

stacjonowali w okolicy Neapolu, okazało się, że 90% chorych zaraziło się właśnie w tym mieście. Podjęto więc drastyczne środki. Dowódca pułku, mjr dypl. Leon Bittner, zakazał wydawania pozwoleń na wzięcie urlopów i urządzania wycieczek zbiorowych do Neapolu. Dotyczyło to zarówno oddziałów na terenie operacyjnym, jak i Bazy II Korpusu. Na dowódców pododdziałów nałożono obowiązek przypominania dwa razy w tygodniu wszystkim szeregowym rozkazów dotyczących chorób wenerycznych i tego, że zatajenie zarażenia się będzie traktowane jako samouszkodzenie ciała i jako takie będzie karane sędownie¹⁴². W dokumentach odnajdujemy przypadek skazania żołnierza za występki przeciwko obowiązkowi wojskowemu z art. 43 § 1 i 2 KKW i zbrodnię nierzędu z art. 204 § 1 KKW¹⁴³. Pod terminem „nierząd” krył się wcześniej gwałt, ale wnosząc z wyroku, w tym przypadku chodziło o zarażenie się chorobą weneryczną.

W pułku dochodziło czasami do wypadków z bronią. Rzadko nosiły one znamiona celowej działalności. Najczęściej były to zdarzenia wynikające ze zmęczenia, bezmyślnego działania czy zaniedbania ze strony żołnierza. Podlegały one jednak karze za narażenie na szwank życia i zdrowia poszkodowanego. Do tej kategorii zaliczało się np. skutkujące postrzeleniem innego żołnierza zaniedbanie przepisów bezpieczeństwa w trakcie czyszczenia broni¹⁴⁴. Dowódca nakazał nawet przeprowadzenie analizy takich zdarzeń na forum oddziałów, aby uzmysłowić ułanom konsekwencje wynikające z niedbalstwa i braku wyobraźni. Odnotowujemy jednak w 12 pup wyroki za nieumyślne uszkodzenie ciała (występek z art. 236 § 1 i 2 KKW), w których orzekał sąd polowy¹⁴⁵.

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że problemy z dyscypliną 12 pup występowały i nasilały się w określonych warunkach. Najczęściej pojawiały się ekscesy alkoholowe i nasilające się w 1945 r. pyskówki oraz tzw. samowolki (czyli samowolne oddalenia się od oddziału lub miejsca postoju). Permanentny stan zagrożenia życia niewątpliwie przekładał się

¹⁴² KRD2, rozkaz nr 139 z 3 VIII 1944 r., p. 7. Choroby weneryczne, 101–102.

¹⁴³ Podstawa: pismo 3 Sądu Polowego 3 DSK L. rep. KW. 602/44 z dn. 3 X 1944 r., *ibid.*, rozkaz nr 129 z 12 VII 1944 r., p. 4. Kary, 63.

¹⁴⁴ KRD1, rozkaz nr 42 z 3 III 1944 r., p. 5. Wypadek, 137.

¹⁴⁵ Podstawa: pismo 3 Sądu polowego 3 DSK I. rep. KW. 1432/43 z dn. 12 X 1944 r., KRD2, rozkaz nr 190 z 16 X 1944 r., p. 4. Wyrok sądowy, 264.

na częstotliwość sięgania po używki, takie jak alkohol i papierosy, z czego zdawali sobie sprawę dowódcy i głównodowodzący: „W dniu 7 marca br. przeglądałem książki kar szwadronów. Stwierdzam obniżenie się dyscypliny w ciągu stycznia br. i pewną poprawę w ostatnich czasach. Przypisuję to przede wszystkim nadużywaniu alkoholu po przejściu Pułku do rejonu reorganizacji i odpoczynku”¹⁴⁶.

Trzeba też zaznaczyć, że popełniane przez żołnierzy przestępstwa były w większości skutkiem nadużywania alkoholu. Ciężkie występki, takie jak zdrada czy przestępstwo przeciwko życiu, były rzadkie. Popełniali je na ogół żołnierze już wcześniej zdemoralizowani i stwarzający problemy od chwili rozpoczęcia służby w pułku. Przeważająca część z nich nie wykazywała chęci poprawy. Wydaje się jednak, że większość żołnierzy darzyła ogromną estymą pułk i jego tradycje, i poprzez własne zachowanie starała się budować pozytywny wizerunek armii oraz państwa, powrót do którego był przecież celem, a więc i motywacją do działania. Najgorsze tąpnięcia w dyscyplinie następowały w okresie po nasilonych walkach, podczas których żołnierze widzieli śmierć kolegów, a po ich zakończeniu byli zmęczeni, głodni, zdesperowani. Nagle pojawiała się rutyna okresu pokoju, brakowało adrenaliny. Stan ten utrzymywał się w okresie stabilizacji w miejscu postoju. Nasilały się występki związane z tzw. samowolką, włóczęnictwem po okolicy, nieprzestrzeganiem przepisów mundurowych. Picie miało różny charakter albo było nałogowe, albo towarzyszyło rekreacji, także w towarzystwie pań lekkich obyczajów. „Pyskówki” i niesubordynacja wynikały też z szargającej nerwy niepewności o przyszłość, w chwili, w której decydowały się losy pułku, żołnierze buntowali się wobec działań rządu Anglii i gen. Andersa¹⁴⁷. Trudno było im się przestawić na życie w warunkach pokoju. Nadchodząca nieuchronnie demobilizacja stanowiła wyzwanie, powodowała stres, z którym nie zawsze sobie radzono. Niektórzy żołnierze, wiedząc że i tak mają zostać cywilami, postanawiali uciec od dyscypliny obozu i przyspieszyć proces odejścia ze stanu żołnierskiego – uciekali więc, stając się dezertierami.

Praca wychowawcza oficerów (w tym informowanie o najcięższych zbrodniach popełnionych przez żołnierzy innych formacji) miała pomóc w utrzymaniu dyscypliny, ale także kształtować pożądane postawy

¹⁴⁶ IPMS, KOL.520/9, Rozkazy Dienne od dn. 02 III 1945–20 VI 1945, nr 52–137, rozkaz nr 57 z dn. 8 III 1945 r., cz. 1, p. 11. Stan dyscypliny, 15.

¹⁴⁷ Zob. *12 Pułk Ułanów Podolskich w ikonografii*, 233–261.

moralne żołnierzy. Wydaje się, że przyniosło to wymierne efekty, ponieważ dla większości żołnierzy 12 pup posłuszeństwo, obowiązek, honor, miłość do ojczyzny i koleżeństwo nie były pustymi słowami.

Bibliografia

Archiwalia

Instytut Polski i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego w Londynie

Kolekcje Osobowe i organizacji na uchodźstwie

Polskie Siły Zbrojne

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

12 Pułk Ułanów Podolskich (materiały nieuporządkowane)

Źródła drukowane

Anders, Władysław. *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*. Warszawa: Editions Spotkania, Narodowe Centrum Kultury, 2018.

Gałąj-Dempniak, Renata, Aleksander Smoliński, Henryk Walczak, i Andrzej Wojtaszak, red. nauk. *12 Pułk Ułanów Podolskich: wspomnienia i materiały*. Grajewo: Wydawnictwo ECO-DOM, 2018.

Gałąj-Dempniak, Renata, Piotr Kaźmierski, i Henryk Walczak, red. nauk. *12 Pułk Ułanów Podolskich: dziennik działań bojowych 10 grudnia 1943–18 grudnia 1944*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2019.

Gałąj-Dempniak, Renata, Piotr Kaźmierski, i Henryk Walczak, red. nauk. *12 Pułk Ułanów Podolskich: księga rozkazów dziennych – kampania włoska: grudzień 1943–czerwiec 1944*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2020.

Gałąj-Dempniak, Renata, Piotr Kaźmierski, i Henryk Walczak, red. nauk. *12 Pułk Ułanów Podolskich: księga rozkazów dziennych – kampania włoska: czerwiec–grudzień 1944*. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, 2022.

Gałąj-Dempniak, Renata, Piotr Kaźmierski, i Henryk Walczak, oprac. i red. nauk. *12 Pułk Ułanów Podolskich w ikonografii, mapach i dokumentach (1917) 1919–1947*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2023.

Polak, Bogusław, wstęp i oprac. *Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, 1998.

Wojskowe przepisy dyscyplinarne

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 sierpnia 1939 r. Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych (Dziennik Ustaw 1939, nr 75, poz. 504).

Przykazania Żołnierskie. T. 3. Londyn: Wydział Prac Kulturalno-Oświatowych Biura Opieki nad Żołnierzem Ministerstwa Obrony Narodowej, Biblioteczka Wychowawcza, 1944.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 sierpnia 1925 r. w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych (Dziennik Ustaw 1925, nr 91, poz. 638).

Opracowania

- Janczak, Bartosz. *Organizacja i wyszkolenie Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1944*. Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2023.
- Kania, Leszek. „Dylematy Wojskowej Temidy. Problemy Orzecznicze Sądów Wojennych Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Latach II Wojny Światowej”. *Wojskowy Przegląd Prawniczy* nr 2 (2014): 5–36.
- Kania, Leszek. „Polskie sądy wojskowe w Armii Polskiej gen. Władysława Andersa w ZSRS oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie (1941–1943)”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach*, nr 100, seria: Administracja i Zarządzanie, 27 (2014): 39–65.
- Kania, Leszek. *Służba Sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja–Prawo–Ludzie*. Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, 2015.
- Nazarewicz, Jerzy. „Organizacja i działalność sądów polowych w 2 Korpusie Polskim we Włoszech, marzec 1944–czerwiec 1946”. *Wojskowy Przegląd Prawniczy* nr 2 (1988): 182–196.
- Pasztor, Maria. „2 Korpus Polski a stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1946”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 16 (67), nr 3 (253) (2015): 84–106.
- Roguski, Rafał. „Kara śmierci w Polskich Siłach Zbrojnych na obszarze ZSRR oraz Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1944”. *Doctrina. Studia Socjально-Polityczne* nr 15 (2018): 271–287.
- Rutkiewicz, Aleksander. „Epidemiologia, profilaktyka i leczenie chorób wenerycznych w II Korpusie Polskim (1943–1947)”. *Lekarz Wojskowy* nr 1 (2012): 112–119.
- Rutkiewicz, Aleksander. „Problem wypadków drogowych w wojsku Polskich Sił Zbrojnych podczas kampanii wojennych we Włoszech i Europie Zachodniej oraz w pierwszych miesiącach powojennych”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 25 (76), 1 (287) (2024): 195–221. [https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2024.1\(287\).0006](https://doi.org/10.32089/WBH.PHW.2024.1(287).0006).
- Smoliński, Józef, i Jacek Żak. „2 Korpus Polski w okupacji Włoch”. *Kwartalnik Bellona* 1 (2015): 132–145.
- Strzyżewski, Sylwester. „Dezerccje Żydów z Armii Andersa w świetle dokumentów Instytutu Polskiego i Muzeum im. Władysława Sikorskiego w Londynie”. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki* nr 3 (165) (2012): 220–238. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0002.3490>.
- Tym, Juliusz S. *Działania 2. Korpusu Polskiego w kampanii włoskiej 1944–1945*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2025.
- Wesołowski, Marek. *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*. Kielce: Color Press, 2004.

STRESZCZENIE

Renata Gałaj-Dempniak, Problemy dyscyplinarne żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich w okresie pobytu na Półwyspie Apenińskim (1943–1945)

Okres wojny dla żołnierzy 12 Pułku Ułanów Podolskich był czasem oddalenia od rodzin, walk, w których ginęli koledzy ze szwadronów, ciężkich doświadczeń przekładających się na psychikę i zachowanie. Stan osobowy nie pokrywał się ze stanem Pułku okresu przedwojennego. Służbę w nim rozpoczęło wielu nowych żołnierzy, część z nich przykomenderowano dla szybkiego uzupełnienia stanu osobowego czasowo. Pobyt we Włoszech trwał od końca 1943 do końca 1945 r. Składał się z okresu walk i okresu powojennego do czasu przeniesienia żołnierzy do innych Anglii lub demobilizacji i wyjazdu do wybranego państwa. Walki oraz okres tuż po nich jest szczególnie widoczny jako czas rozluźnienia dyscypliny. Artykuł przedstawia najczęściej występujące przewinienia, ich wpływ na dyscyplinę i starania dowódców różnych szczebli o utrzymanie morale i porządku w 12 Pułku Ułanów Podolskich.

Słowa kluczowe: 1943–1945, 12 Pułk Ułanów Podolskich, Włochy, dyscyplina

SUMMARY

Renata Gałaj-Dempniak, Disciplinary Issues Among Soldiers of the 12th Podolian Uhlan Regiment During Their Stay on the Apennine Peninsula (1943–1945)

The war period was marked by separation from families, battles in which comrades from the squadrons fell, and difficult experiences that affected soldier's psyche and behaviour. The force composition no longer corresponded to that of the pre-war regiment. Many new soldiers began their service in the regiment, some temporarily, in order to rapidly replenish its manpower. Their stay in Italy lasted from late 1943 until the end of 1945, encompassing both the combat and the post-war period, until soldiers were transferred to England or demobilised and departed to a country of their choice. The combat period and the immediate aftermath saw a marked relaxation of discipline. The article presents the most frequent offences, their impact on discipline, and the efforts of commanders at various levels to maintain morale and order within the 12th Podolian Uhlan Regiment.

Keywords: 1943–1945, 12th Podolian Uhlan Regiment, Italy, discipline

ZUSAMMENFASSUNG

Renata Gałaj-Dempniak, Disziplinarprobleme der Soldaten des 12. Podolischen Ulanenregiments während ihres Aufenthalts auf der Apenninenhalbinsel (1943–1945)

Die Kriegszeit war für die Soldaten des 12. Podolischen Ulanenregiments eine Zeit der Trennung von ihren Familien, der Kämpfe, in denen Kameraden aus ihren Schwadronen starben, und schwerer Erfahrungen, die sich auf ihre Psyche und ihr Verhalten auswirkten. Der Personalbestand entsprach nicht dem des Regiments aus der Vorkriegszeit. Viele neue Soldaten traten ihren Dienst an, einige von ihnen wurden vorübergehend zur schnellen Aufstockung des Personalbestands abkommandiert. Der Aufenthalt in Italien dauerte von Ende 1943 bis Ende 1945. Er umfasste die Zeit der Kämpfe und die Nachkriegszeit, bis die Soldaten nach England versetzt oder demobilisiert wurden und in das Land ihrer Wahl ausreisten. Besonders auffällig ist die Zeit der Kämpfe und unmittelbar danach als eine Zeit der Disziplinlockerung. Der Artikel stellt die häufigsten Vergehen, ihren Einfluss auf die Disziplin und die Bemühungen der Kommandeure verschiedener Ebenen zur Aufrechterhaltung der Moral und Ordnung im 12. Regiment der Podolischen Ulanen dar.

Schlüsselwörter: 1943–1945, 12. Podolisches Ulanenregiment, Italien, Disziplin